Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I | Poznań, czwartek, 1 listopada 1945 r. | Nr 246

Umarli, aby Polska żyła

Twarde, nieubłagane jest prawo życia. Każe żyć, choć serce zamiera z bólu; każe żyć i kształtować jutro, choć dzień wczorajszy zabrał to, co sercu było najdroższe; każe żyć i walczyć. I rzadko tylko pozwala na chwile kontemplacyjnej zadumy przed zasłoną, oddzielającą świat żywych od świata umarłych.

I oto nadeszła taka chwila! Dzień umarłych. Zaduszki. Dzień, w którym uchyla się zasłona, oddzielająca świat żywych od świata umarłych. Dzień, w którym żywi rozmawiają z umarłymi, a umarli wskazują drogę żywym. Dzień głębokiej zadumy i żałoby, ale i pokrzepienia serc i smętnego szczęścia, jakie daje obcowanie z ukochanymi, którzy choć odeszli na zawsze, przecież żyją nadal w naszych sercach, w naszej pamięci. Pierwsze Zaduszki w odrodzonej Polsce, pierwsze po tylu latach znowu obchodzone swobodnie i uroczyście jak nigdy.

Wiedział okupant, dlaczego nie pozwalał nam obchodzić tradycyjnego Święta Umarłych, dlaczego zamykał przed nami bramy naszych cmentarzy, dlaczego je niszczył i usuwał daleko na peryferie miast. Zaduszki, to dzień zespalający cały naród, wszystkie jego pokolenia: żyjące z tymi, które odeszły, i z tymi, które przyjdą; przeszłość z teraźniejszością i przyszłością. Wiedział najeźdźca, że naród polski właśnie w najcięższych swych dniach, w mroku niewoli, szuka pokrzepienia i odnawia swoją moc trwania i wolę walki w swej przeszłości, w obcowaniu z minionymi pokoleniami, z tymi, którzy również cierpieli, walczyli i umierali, aby Polska żyła, którzy jak my ulegali przemocy, ale nigdy nie tracili nadziei i wiary w zwycięstwo swojej świętej sprawy — i zwyciężali!

Przeszło pięć lat, długich jak wieczność, trwał okres okupacji. W ciągu tych lat kraj nasz pokrył się — grobami. Polska stała się jednym wielkim cmentarzem. Kto policzy poległych we walce z najeźdźcą, zamordowanych przez niemieckich okupantów, umarłych z wycieńczenia, nadmierną pracą i głodem spowodowanego?... Imię ich — miliony! Z wszystkich burz dziejowych, jakie nawiedziły Polskę, ostatnia była najstraszliwszą i najcięższe zadała jej rany; z wszystkich potopów, jakie przewaliły się przez ziemie polskie, ostatni był najgroźniejszym i największe wyrządził szkody, największe poczynił spustoszenia.

Lecz naród jest jak dąb odwieczny. Jesienią traci on zwiędłe liście — wiosną okrywa się nowym listowiem. Burze miotają jego koroną i łamią czasem jego konary, lecz mocarny dąb trwa, czerpie z matki-ziemi użyźnionej spadającymi liśćmi nowe siły — i rośnie. I naród czerpie swe siły żywotne z ojczystej ziemi, która gromadzi prochy umarłych, ziemi użyźnionej krwią poległych i pomordowanych najlepszych córi synów narodu, i dlatego nam ponad wszystko drogiej i świętej. Już nie depce ją stopa najeźdźcy, naród znowu wolny może swobodnie w to Święto Umarłych oddać hołd tym, którym to zawdzięcza.

Jakże bliski i zarazem daleki jest świat umarłych. Zasłona oddzielająca go od świata żywych uchyla się tylko przed odchodzącymi, a nikt nie wraca. Jedna miłość tylko jest władna pójść tam i wrócić, i jedynie miłością żywa pamięć stanowi odczuwalną więź łączącą oba światy. I ona to sprawia w pewne dni, że zwykle tak daleki, tak tajemniczy i niepokojący świat umarłych staje się nam dziwnie bliski, że nie straszne nam a miłe serdeczną myślą obcowanie z umarłymi.

Z miłością też największą wywołujemy dziś cienie drogich nam zmarłych. I tych, którzy już dawno spoczęli w łonie matki-ziemi, i tych zwłaszcza, którzy odeszli na zawsze w co dopiero minionych latach walki, tych przede wszystkim, którym zawdzięczamy życie nasze, życie i wolność narodu, tych, którzy swoją ofiarą krwi uchronili nas przed grożącą nam zagładą, uwolnili świat od hitlerowskiej zmory i przywrócili Polsce byt niepodległy: poległym żołnierzom i bojownikom „o wolność naszą i waszą".

W hołdzie, z czcią i miłością najgłębszą kłonimy głowy przed bohaterskimi obrońcami Westerplatte, Helu, Kutna i Warszawy, którzy na straconej walcząc placówce zadziwili świat swym męstwem.

Chylimy głowy czcząc pamięć i zasługi poległych bojowników Polski podziemnej, których ofiarny czyn krzepił ducha narodu w ponurą noc okupacji i udowadniał najeźdźcy i światu, że Polska żyje.

Mgłą smutku owiana, ale serdeczną miłością przejaśniona myśl nasza wybiega z kraju szlakiem żołnierzy-tułaczy do zaprzyjaźnionej Francji, do śniegiem okrytej Norwegii i mglistego Albionu, do pustynnej Afryki i słonecznej Italii, i liściem wawrzynu zdobi groby bohaterów Narwiku, bitwy o Anglię, Tobruku i Monte Cassino. Z dumą, miłością i czcią myślimy również o naszych bohaterach przestworza i morza, którzy znaleźli grób w głębiach mórz i na niegościnnej ziemi wroga.. Wszyscy oni polegli dla Polski i sławą okryli jej imię.

Z miłością najserdeczniejszą pochylamy głowy nad mogiłami, które znaczą drogę zwycięstwa od Lenino po Berlin. W tych mogiłach spoczywającym naród polski w stopniu największym zawdzięcza życie i wolność, Polska — odrodzenie i byt znowu niepodległy.

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Wojciech Bąk

Sędziowie

Ziemia jak deszcz wchłonęła ich męczeńskie ciała...
Dzisiaj jest dzień umarłych. I śpiewy — i wieńce...
Jesień na grobach liście już pozapalała.
Czas nam zapalać świece. Coraz świateł więcej...

Pójdziemy liściem złotym w zmarłych obcym kraju.
Oto ich miasto ciche. I groby jak domy.
Gdy gałęzie cmentarza szumem nas witają —
W szumie sosen głos zabrzmiał — jak zmarli — znajomy!

Zmarli! Więc już was nigdy ciałem nie zobaczę? —
Lecz wy trwacie wciąż żywi pod moją powieką —
I kiedy oczy zamknę — w oczy wasze patrzę
I oddech wasz jak palce na mym czole lekko...

Nie zagrzebie was żaden grób, nie zamknie trumna.
Głos wasz we mnie wyraźniej niż bliski szum sosen —
A w głosie tym brzmi prawda czysta i rozumna —
I wyzwala się w moim głosie!

Ci, co spłonęli w bitwach, skrwawili w więzieniach.
Me usta za narzędzia biorą dla ust zgasłych.
I, kiedy zapomniano ich krew — z zapomnienia
Ja tę krew wywołuję. — I mój śpiew jak hasło!

I słowa ich — jak wyrok nad zgiełkiem i szumem —
Piętnują czoła z miedzi, wielbią dłoni prawość —
To nie ja — ale zmarli śpiewają nad tłumem.
Skazujący na hańbę — i darzący sławą!

Groby, żałosne groby! Wieńce, smutne wieńce!
Któż widział w zmarłych nicość? A ja wiem: pod ziemią
Źródła krążą głębokie — i codzień wód więcej
I siły wyzwolenia czekają, drzemią!

Pochylam się nad źródła. Piję siły żywe
I życie o śmierć głębsze w moim śpiewie wyrasta
Groby, radosne groby! O, źródła prawdziwe!
Życie przynoszę z grobów w krzykliwą śmierć miasta!

Bo zmarli są sędziami! Pośród grobów kroczą —
Słyszę ich głos wyraźniej niż bliski szum sosen —
I głos ich sądzi prawdą dni nasze i noce —
I wyroku ich słucham. I śpiewem sąd głoszę!

Znałem ich. I znajome są mi wszystkie rany
I godziny konania. I oni nas znają.
I sąd ich nieprzekupny, sąd nieubłagany
Z śpiewu bije jak wicher gniewny z zmarłych kraju!

Na grobach obrońców Warszawy

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

Te mogiły są nam szczególnie drogie i dlatego, że są symbolem tego, co stanowi najlepszą gwarancję bezpieczeństwa i niepodległości odrodzonej demokratycznej Polski: symbolem braterstwa broni i przyjaźni narodów słowiańskich, Polski i Związku Radzieckiego. Mamy taki symbol w sercu Poznania: cmentarz bohaterów walk o cytadelę. Obok w tej walce poległych Polaków — najlepszych, najmężniejszych synów polskiego Poznania — spoczywają bohaterscy żołnierze i oficerowie Czerwonej Armii, która wespół z Wojskiem Polskim oswobodziła naszą świętą ziemię i swoje zwycięskie sztandary zatknęła na gruzach stolicy niemieckiego najeźdźcy. Ileż takich cmentarzy, ileż takich wspólnych grobów w Polsce! Wspólna była walka, wspólna ofiara w imię wspólnych ideałów poniesiona, wspólna wielka zasługa, i przeto z jednaką czcią i serdeczną wdzięcznością pochylamy głowy nad mogiłami naszych i radzieckich żołnierzy. Niechaj lekką im będzie ziemia, którą uwolnili i krwią swoją uświęcili, niechaj pełna miłości pamięć nasza uczyni spokojnym ich wieczne odpoczywanie.

A teraz przejmuje nas dogłębny smutek, że nawet w myśli nie możemy się pochylić w hołdzie należnym męczeństwu nad grobami tych wielu, którzy odeszli na zawsze, ale nie mają grobów. Zginęli oni śmiercią męczeńską w obozach koncentracyjnych, ich ciała zostały spalone, ich prochy rozwiał wiatr... Lecz i oni żyją w naszej pamięci, która nigdy nie zapomni im — ich ofiary i męczeństwa, ich katom — zbrodni.

Święto Umarłych... Żywi czczą pamięć umarłych, zmarli wskazują drogę żywym: drogę wyrzeczenia, drogę ofiary, drogę walki i pracy dla Ojczyzny. I najlepiej uczcimy ich czyny i pamięć świetlaną, najpewniej uradujemy ich dusze — ślubując dziś, że tak ofiarnie jak oni walczyli i umierali, my żyć i pracować będziemy dla Polski.

Jan Zagierski

Sierpień 1945. Cudny słoneczny dzień jesienny. Powietrze przesycone ciszą dostojną... Powązki... Bolesna rocznica zatraca w wypomnieniu wszelką gorycz i żale... Tu przed bramą cmentarną czuć można tylko na miarę wieczności. I dlatego myśli człowieka żywego — wśród ludzi umarłych są pozbawione wszelkiej ziemskiej szarzyzny i płytkiej codzienności życia. Przychodzisz — by złożyć hołd zasłużonym... Przychodzisz — by odwiedzić i szeptać słowa modlitwy...

— Pośrodku głównej alei — pomnik - mauzoleum. Cztery wysokie kolumny, uwieńczone baldachimowym daszkiem. Na nim: — biały orzeł rozpostarłszy skrzydła, zrywa się do lotu. Pod daszkiem — sarkofag z napisem: — „Poległym w walkach o wolność Warszawy". A obok wśród wieńców wyryte daty: 1. IX. 39, 1. VIII. 44 i 17. I. 45. — — — Od alei, w lewo, pierwsza ścieżka tuż koło pomnika Orląt Warszawy z czasów tamtej wojny — i jesteśmy na cmentarzu Powstańców Warszawskich z r. 1944.

Ogromna ilość różnobarwnych kwiatów. Przeważają kolory biały i czerwony. Mnóstwo zieleni i lasek krzyży i krzyżyków z drzewa. Nie ma tu na pierwszy rzut oka nic z grobowej ciszy i powagi. Cmentarz zdaje się żyć. Ma się istotnie to wrażenie, gdy patrzy się na miejsce spoczynku najlepszych synów Warszawy. Dziwne jest to uczucie. Barwy poprostu krzycza, rozmaitość krzyży, nagrobków i tablic — stwarza przedziwną całość. To symbol. Symbol młodości, rwącej się do czynu, — której niestety nie było danym doczekać. Człowiekowi wydaje się, że za chwilę usłyszy gwar rozmów, śmiechy, piosenki, szybkie urywane rozkazy...

„My chcemy żyć — żyjemy" — zdają się mówić te wszystkie rozkwiecone groby.

Oto pierwsza z brzegu mogiła: „Aleksander Nawrocki p.-chor. W. P., Kurier Warty — „Leszek" zginął śmiercią żołnierza dn. 24. VIII. 44. w 20 wiośnie życia, odznaczony Krzyżem Walecznych."

— — — Wśród tych mogił cichych bohaterów człowiek zapomina całkiem o gwarze życia, o swych troskach i kłopotach, ludzkich waśniach i groźbach i wsiąka w to życie świeżych grobów. Odczytując coraz to inne napisy, przechodząc obok skromnych, lub nielicznych z czarnego marmuru czy kamienia grobowców, wznosząc oczy na wysokie krzyże brzozowe, czy też pochylając się aż do ziemi nad wypłukaną deszczami, zamazaną małą, drewnianą tabliczką — czuje się chwytające mocno za gardło — wzruszenie. Bo te mogiły, te napisy nagrobne dają świadectwo prawdzie: cichemu poświęceniu się szarego człowieka. Bo przecież to ten zwykły, prosty żołnierz spoczywa na tym cmentarzu. Ten, który nie dyskutował, nie politykował, nie planował przy zielonym stoliku, a tylko słuchał i bił się. Ci co tu znaleźli wytchnienie po trudach walk nie znali nic innego ponad prosty obowiązek Polaka.

Znajdziemy tu obok siebie: przedstawicieli młodzieży obojga płci, rozmaitych zawodów, uczniów szkolnych, robotników, ludzi poważnych, starszych, studentów uniwersytetu i młodziutkich harcerzy. Oto np. grób studenta medycyny ur. w r. 1922, sierżanta-p.-chorążego — a tuż zaraz spoczywa 44-letni żołnierz † 1. VIII. 44. Na jednym z krzyży wisi zaczepiona, wyblakła od deszczy, zlekka wybrudzona, biało-czerwona opaska powstańcza. Wszędzie prawie obok nazwisk pseudonimy. Na niektórych krzyżach — przestrzelone hełmy. Wielu spośród spoczywających tu po trudach walki, to odznaczeni krzyżami: Walecznych, Zasługi, Virtuti Militari. Złożyli swe młode życie na barykadach śródmieścia, Woli, Mokotowa, Starego Miasta...

Zmęczony ciągłym pochylaniem się i odczytywaniem tabliczek, wyprostowuję się i przystaję na chwilę. — Cisza... Słońce śle na ziemię swe łagodne ciepło... Koloryt nieba — jesienny... Kwiaty na cmentarzu kłują oczy intensywnością swych barw... Gdzieś z odległej alei przypłynęło z lekkim podmuchem wiatru czyjeś modlitewne westchnienie. Zagubiony wśród tego przybytku umarłych, człowiek żywy, czuje, jak odpływa zeń wszystko, co światowe, puste, gwarne, męczące... Coraz bardziej stapia się w jedno z tymi, co tu mieszkają, co przeszli w nową formę dalszego trwania. Bo jakżeby mógł rozpłynąć się w nicość ten twórczy wysiłek młodych istnień, ta ich zdecydowana męska wola, to żywiołowe pragnienie życia, wolności i szczęścia — usymbolizowane w tej krzyczącej gamie kwietnych kolorów, świeżości liter nagrobnych, żółtym piasku rozkopanej gdzieniegdzie ziemi, ziemi młodej darni a nawet w tych ociekających prawie jeszcze żywicą — krzyżach?... Budzi nas z zamyślenia skrzypienie żwiru na ścieżce. Powracamy do rzeczywistości. Jakaś kobieta w czerni, z łopatką w ręku zbliża się do jednego z grobów. Za nią mały chłopczyk o jasnych lokach i dużych, niebieskich oczkach z uśmiechem na krągłej buzi. Słychać jego półgłośne uwagi: „Mamusiu, tu som powstańcy? A Zbyszek gdzie mieszka — Mamusiu, czy to jeszcze daleko?" — Stoją na wprost dużego, odarnionego, równego kwadratu zieleni. W górnych narożach 2 zardzewiałe hełmy, w dalszych — kwiaty. I na 2 krzyżach 2 jednakowe proste tabliczki z dykty. Na lewej napis: „Śp. Marian Merkisz ppłk. W. P. zginął 26. VIII. 44. Cześć jego pamięci". Na prawej zaś obok: „Śp. Maciej Merkisz kpr.p.-chor., zginął na posterunku 3. VIII. 44. Cześć jego pamięci". Ojciec i syn. Wspólna sprawa, wspólna walka, wspólny grób. — Rozmaity jest wiek poległych, tak jak i rozmaitym był ich zawód. Połączyło ich wspólne ukochanie: — Miasto. Większość spoczywających tu obrońców Warszawy to młodzież i dzieci.

Na jednym z grobów harcerska lilijka z zakierowanego drutu oplata ramiona krzyża. Obok wycięty z dykty, biały orzeł trzyma tarczę z napisem. Gdzieniegdzie małe orzełki z czapek i ryngrafy z Matką Boską. Ostatni rząd mogił, kończących tę aleję — to groby połączone razem, równe, odznaczające się tylko osobnym krzyżykiem i tabliczką. Krzyżyki i tabliczki wszystkie jednakowe. To żołnierze batalionu „Miotła" ze Starówki i Czerniakowa. Wśród tychże równiutkich krzyży i tabliczek — zaryty w ziemi kawał śmigła. Na tabliczce napis: „Lotnicy Polonii amerykańskiej. Zginęli śmiercią bohaterską dn. 19. VIII. 44. nad Warszawą, niosąc pomoc walczącym. Cześć ich pamięci". Przechodzimy dalej, obok grobu 17-letniej uczennicy gimn. Plater Zyberkówny, rozstrzelanej przez Niemców 22 sierpnia. Zatrzymujemy się na chwilę, przed większym grobem o 2 równych krzyżykach z 2 równymi tabliczkami. To 2 siostry łączniczki I pl. szwoleżerów, poległe jednego dnia. A w tej oto małej mogile usnął na wieki (choć to się przecie wydaje niemożliwe) „najstarszy" chyba podoficer W. P. śp. kapral „Warszawiak", przeżywszy lat... 12! Na krzyżu mogiły młodego ucznia liceum rybno-rolnego, obok nazwiska widnieje dopisek ołówkiem kopiowym: „Matka prosi kolegów o szczegóły — Tarnów" i dokładny adres. Oto dalej wśród grobów żołnierzy Warszawy — grób małżonków literatów Wandy i Stanisława Miłaszewskich.

Wśród powodzi napisów nagrobnych spotykamy szumne, wyryte w kamieniu, na płytach marmurowych, ale częściej wszakże na zwykłych blaszanych czy drewnianych tabliczkach, pisane drżącą ręką matki, nie raz zwykłym ołówkiem, często nieortograficznie nawet. Leżą tu na Powązkowskiej ziemi, obok siebie, żołnierze A. K. i A. L., Batalionów Chł. i P. A. L'u połączeni braterstwem broni i krwi, zapomniawszy o różnicach przekonań politycznych, waśniach i osobistych ambicjach. Oto grób żołnierza Armii Ludowej „Franka" — Zdzisława Jankowskiego — a naprzeciw mogiła nieznanego żołnierza A. K. ze Starówki.

Jeszcze tylko jedna większa mogiła — ostatnia. A dalej puste miejsca, czekające na ekshumowanych żołnierzy Warszawy. Pośrodku mogiły kamienna tablica. Spoczywa tu 8 dzielnych, młodych sanitariuszek ze Starego Miasta, odznaczonych Krzyżami Walecznych. Słowa, wyryte na kamiennej tablicy, obok nazwisk poległych, — to wytłumaczenie celu walki, to odpowiedź na pytanie: dlaczego? „Nie poto się żyje, by walczyć, lecz po to się walczy, by żyć, a jeśli ci życia nie starczy, to śmierci spójrz w oczy i idź"...

— — — Wychodzimy w skupieniu, na palcach, bojąc się zmącić ciszę odpoczynku. Dosyć mi naopowiadali o sobie ci młodzi chłopcy i dziewczęta.

— Wargi same odmawiają Wieczny Odpoczynek — — —

Stefan Słoniński

Witold Powell

Poznańskie ogrody umarłych

Dzień Zadusznych ma swoje kilkunastowiekowe tradycje. Już w II wieku po Chrystusie posiadamy o nim wzmiankę u Ojca Kościoła, Tertuliana; wspomina też o tym święcie średniowieczny uczony Marcin Polak, oraz kanclerz królowej Zofii, Wielkopolanin, Andrzej z Kokorzyna. Marcin Polak przypisuje ustanowienie tego święta Bonifacemu IV w roku 607; pewne zaś jest, że św. Odilon, opat kluniacki, w r. 998 po wszystkich swoich klasztorach naznaczył ostatecznie na Dzień Zadusznych 2 listopada. W dniu tym przejdźmy się chociaż myślą po poznańskich cmentarzach. Sięgnijmy pamięcią do tych zmarłych ludzi, którzy tu, na ziemiach byłego zaboru pruskiego staczali rok po roku, dzień po dniu, ciche bezkrwawe lub krwawe ale zawsze nieustępliwe walki — na wszystkich polach — z najeźdźcą pruskim, albo hitlerowskim. Zrezztą wiele cmentarzy zrównał z ziemią zbir germański, nie szanując nawet prochów. Przechadzkę naszą zacznijmy od najstarszego cmentarza w Poznaniu, cmentarza staro-farnego, niedaleko kościoła św. Wojciecha. Jakiś wielki ogród, pełen melancholii zawsze przebarwiony żółknącą zielenią, latem, wiosną czy jesienią. W obfitym listowiu rozpływają się wzgórki grobów, a im dalej idziemy, tym bardziej niknie nam sprzed oczu cmentarz, a wyłania się ogród tych, którzy od nas odeszli w wieczność. Błądząc tam, natrafiamy na jedyne w Poznaniu katakumby. Niestety, klucz do nich posiadają rodziny zmarłych. Z tablic zaś nie dowiemy się wiele, bo nie wszystkie nazwiska złożonych tam Polaków są wyryte. Na tym cmentarzu spoczywają prochy matki słynnego wielkopolskiego humorysty Augusta Wilkońskiego, prochy historyka poznańskiego i może pierwszego etnografa naszej dzielnicy Jędrzeja Moraczewskiego, dalej Jakuba Moraczewskiego, a wreszcie jest tu także grobowiec Jarochowskiego, rodziny która wydała nam Kazimierza Jarochowskiego, znakomitego historyka i literata, oraz znawcę historii dziennikarstwa wielkopolskiego.

Niedaleko — grobowiec rodziny Mottych. Leży tu Marceli Motty, autor słynnych „Przechadzek po mieście Poznaniu". Opodal — grobowiec rodziny Szczepanowskich, wywodzących się w prostej linii od biskupa Szczepanowskiego. Stosunkowo jest tu więcej grobów dawnych powstańców wielkopolskich. Tułodziecki, Kiełpiński, Winc. Bukowski, Jabłkowski, Kierzkowski, Józef Szafarkiewicz i in. Do najstarszych grobów należą groby: Antoniego Mizerskiego, kap. powstańca, ur. w r. 1741. Wreszcie leży na tym starofarnym cmentarzu dr filoz. wielki działacz prof. Rymarkiewicz, następnie Wład. Kosiński, syn Amilkara Kosińskiego, generała. W głębi cmentarza leży zieloną płytą pokryta płyta, krusząca się od starości. Zaledwie można odcyfrować, że spoczywa tu matka naszego największego działacza niepodległościowego, Karola Marcinkowskiego. Zanim opuścimy ten cmentarz, niedaleko wyjścia natrafimy na grobowiec Zofii z Kaczorowskich Asnykowej, żony słynnego poety. Pani ta słynęła kiedyś z urody. Przejdźmy na cmentarz staroświętomarciński. Mało kto wie, że przed laty ciągnął się on aż po most Dworcowy. Potem przepołowiono go ulicą (dzisiejszą Towarową) i cmentarz pod mostem uległ zapomnieniu.

W czasie okupacji hitlerowcy zrobili z niego, jak z wielu poznańskich cmentarzy, podziemne schrony przeciwlotnicze. Tym bardziej więc należy wiedzieć, kto tam spoczywał. Pod ozdobnymi pomnikami widzieliśmy tam groby Stanisława Mottego, posła na sejm pruski; założyciela fabryki H. Cegielski, przyjaciela Marcelego Mottego i współpracownika poznańskiej „Gazety Polskiej" Hipolita Cegielskiego. Był tam także grobowiec rodziny Żupańskich, w którym leżał jeden z najbardziej zasłużonych wydawców poznańskich, Konstanty Żupański. To wszystko oczywiście zniknęło zniszczone ręką niemieckiego barbarzyńcy. — Po drugiej stronie ul. Towarowej zachował się dzisiaj dalszy ciąg tego samego cmentarza. Jest tam okazały grób zasłużonego dra Gąsiorowskiego oraz skromny grób Teofila Mateckiego, prof. fizyki, któremu Poznań zawdzięczał pierwszy na ziemiach polskich pomnik Mickiewicza. (Pomnik ten, który przetrwał rozbiory, zniszczyli hitlerowcy). Południowa część omawianego cmentarza jest zniszczona ostatnimi działaniami wojennymi, i dlatego trudno odnaleźć grób Dallmana i grób Calliera, pierwszego „jeografa" poznańskiego.

Bolesną także stratę poniósł Poznań przez zamianę na schrony przeciwlotnicze cmentarzy: nowo-farnego i nowo-świętomarcińskiego przy ulicy Grunwaldzkiej. Na pierwszym z nich miał wielce ozdobny sarkofag fundator Uniwersytetu Poznańskiego Heliodor Święcicki, na drugim skromniej — grób Kazimierza Kantaka.

Włodzimiera Jarochowska

Gdy żywi walczą z umarłymi...

Okupant niemiecki już na dobre rozpanoszył się w naszym grodzie, zdążył zrobić pierwszą czystkę nie zapominając o tym, by nadal załamywać ducha w naszym narodzie. Złymi doradcami byli tutejsi Niemcy i za ich podszeptem pomyślano o zniszczeniu najpiękniejszych cmentarzy w samym sercu Poznania. Zaczęła się walka i ze Zmarłymi!

Pierwsze w czasie okupacji Zaduszki były najwięcej deprymujące, bo rzesze niewysiedlonego obywatelstwa spotkała zapowiedź szeregu zakazów. Zabroniono palić światła i ze zmrokiem zamknięto cmentarze. Każdy kto był wolny od pracy, śpieszył na grób swych bliskich, zarzucając go mnóstwem kwiecia. Wszyscy szukaliśmy tu otuchy, pokrzepienia dla złamanych serc i sił do przetrwania niedoli i poniżenia. Łzy i jeszcze raz łzy zrosiły obficie mogiły polskich cmentarzy.

Szczere przywiązanie Polaków do święta Zmarłych zdenerwowało mocno okupanta, więc też w krótkim czasie zapadła decyzja zniesienia cmentarzy przy ul. Bukowskiej. Nieopisany ból ogarnął obywateli, była to bowiem zapowiedź bezwzględnej walki nie tylko z żywymi ale i z umarłymi. Mogiły kryły oprócz drogich nam prochów w pośpiechu zakopane cenne patryotyczne pamiątki, broń, amunicję i mundury. Trzeba było myśleć o innym zabezpieczeniu pamiątek.

Administrację cmentarzy, odebraną władzy duchownej przydzielili Niemcy Ogrodom Miejskim; za pośrednictwem polskich urzędników można było otrzymać wiadomości „na ucho", dotyczące powtórnej wędrówki Zmarłych. W lipcu 40 r. nowomianowany dyrektor, partyjnik Karstedt, wydał rozporządzenie zamknięcia obu cmentarzy i pewnego dnia wywieszono tablice zabraniające doń wstępu polskiej ludności. Już w najbliższych dniach oszalowano cmentarze i zwieziono setki żydów, przeznaczonych do prac przy rozbiórce. Tym wynędzniałym cieniom ludzkim przypadła w udziale owa okropna czynność.

Szarpiącą nerwy była niepewność, co stanie się z prochami drogich Zmarłych. Chcieliśmy ratować nie tylko swoje groby — ale i obce. Lotem błyskawicy dotarła hiobowa wieść aż do Warszawy i Krakowa i od tej chwili zaczęła się udręka dla wysiedlonych, a przy tym obszerna korespondencja w sprawie ratowania zagrożonych mogił. Urzędnicy zasypywani byli pytaniami w sprawie przenosin zwłok i zwrotu nagrobków. Oficjalne ogłoszenie zezwalało na przeniesienie prochów zmarłych w ostatnich 10-ciu latach, za opłatą 70—80 RM z prawem wyboru cmentarza w Górczynie lub na Dębcu. Jakżesz niewiele osób pozwolić sobie mogło na tak poważny wydatek! Zorganizowano potajemne zbiórki i korespondencję z GG. Ileż wydatnej pomocy materialnej udzielił żyjący jeszcze wówczas ks. prob. Jankowski, w męczeński sposób zamordowany w 43 r. na forach VII.

Na zapytanie, dlaczego niszczy się piękne cmentarze, pełne zabytkowych pomników — była jedna odpowiedź: „Cmentarze są wyrazem głupoty i nieporządku polskiego, a znajdując się przy jednej z głównych ulic miasta nie mogą razić oczu niemieckich przechodniów niegermańskim wyglądem. Na nowobudującym się cmentarzu w Głównej mieli Niemcy pokazać urządzenie nowoczesnych cmentarzy. Brak indywidualnych nagrobków miał być zastąpiony skromnością i czystością. Na uwagi, że najpiękniejsze cmentarze włoskie i francuskie były dziełem indywidualnej twórczości artystów i rzeźbiarzy odpowiedziano: „Otóż dlatego dawne tradycje i zwyczaje europejskie muszą ustąpić miejsca genialnym pomysłom hitlerowskich budowniczych świata!"

Najbliższe miesiące przyniosły tragedię wyczekiwania; koszmarne były to dnie i bezsenne noce przepełnione myślami o sprofanowanych grobach i wypełnione błaganiami, by Bóg raczył usunąć sprzed zapłakanych oczu — hieny cmentarne.

Nadzorcą przy rozbiórce zrobiono ob. P. Kuszewskiego, który stał się prawdziwym opiekunem mogił. Ileż należało zachować ostrożności, by móc odbierać z rąk Kuszewskiego cenne plakiety i zakopane pamiątki. Wykrycie takiej „zbrodni" prowadziło do zimnego grobu. Ile trudu zadał sobie przy ekshumacjach, aby skatowane, na wpół żywe ręce żydów nie pomyliły numerów i aby trumny dojechać mogły na miejsce przeznaczenia w możliwym stanie.

Nadeszły wreszcie zimowe miesiące i okres ekshumacji. Rodzinom Zmarłych zabroniono wstępu na cmentarze. Ale od czego były dobre serca urzędników i robotników na cmentarzu? Po wyjściu władz rodziny były już obecne przy świeżo wykopanej mogile i znów posypały się kwiaty i łzy, łzy bólu rozpaczy i niemocy... Przeżyliśmy powtórne pogrzeby naszych bliskich.

W ciągu kilku miesięcy przeniesiono kilkaset grobów, resztę zaś Zmarłych umieszczono na cmentarzu w Luboniu, gdzie każdy grób odnaleźć można według dawnego numeru. Niejeden czytelnik zapyta, co się stało z cennymi granitami, marmurami i brązami? Zniknęły rozdrapane chciwą ręką grabieżcy, powędrowały do pałaców Greisera i prywatnych mieszkań. Podsumowane kosztowały miliony złotych, a poszczególne często ostatnie wdowie i sieroce grosze.

Tereny pocmentarne przyłączono do zakładów Foke-Wulfa, a gdy w r. 44 w pewne kwietniowe południe zawitały upragnione samoloty amerykańskie, niszczycielskie bomby zamieniły je w jedno rumowisko, świecące pustymi oczodołami wyrw i lejów, usiane rozpadającymi się schronami. Stare drzewa leżą strzaskane, pozostał tylko jeden bezimienny grób jako dowód, że sześć lat temu były tu najpiękniejsze cmentarze Poznania. To nie hordy tatarskie przeszły przez miasto Umarłych, lecz dotknęły je ręce „kulturträgerów" XX wieku. W dniach pokuty, irae et calamitatis narodu niemieckiego niejeden partyjnik przypomni sobie w ciszy celi więziennej stare przysłowie: „Niechaj żywi nie walczą z umarłymi!"

Eugeniusz Żytomirski

Trzy karetki

Jeszcze zdążyłem. Czekała Ciebie teraz droga do Krakowa — wiedziałem, że ostatnia Twoja na tej ziemi droga. Szofer pogotowia był zdziwiony: wsiadłaś do karetki o własnych niemal siłach, uśmiechnęłaś się nawet do niego.

Trzymałem Cię w pół, głowę Twoją oparłem na swych piersiach. Nie chciałaś leżeć. W spółotwartymi ustami chłonęłaś świeży prąd kwietniowego powietrza, a wpółprzymkniętymi oczyma słoneczną wstęgę szosy. Gdy ja błagałem Boga, by dowieść Cię do szpitala żywą — Ty zdawałaś się łudzić jeszcze nadzieją. Lżej Ci było w tej drodze — to pewne. Rzekłaś: Mogłabym tak jechać wiecznie...

Wiecznie? — — Wiecznym snem już spała Matka moja, gdy — tak niedawno przecież — ja i siostra i najbliższych przyjaciół grono inną wieźliśmy Ją karetką. Większy był ten samochód, malowany na czarno, a w miejscu gdzie Ty spoczywałaś na noszach — niewielka stała trumna... Czemuż — gdy żyłaś jeszcze — podobną wydała mi się Jej i Twoja droga? — Wiedziałem już, wiedziałem: Karawanem wiozłem Cię, Miła, z willi pod wieżyczką na rakowicki cmentarz jak Matkę swoją w ów czas na Powązki — —

A później mnie samego — zdrowego ciałem lecz duchem umarłego — inną znowu karetką wieziono ulicami Warszawy i ruinami getta na miejsce przeznaczonej mi za życia pokuty. Z luf automatycznych pistoletów patrzyły na mnie umarłe Wasze oczy. Dopełnić się musiała potrójna analogia życia i śmierci.

(„O Noemi rapsod pośmiertny", 1943).

Ksawery Pruszyński

Trzy wielkie zagadnienia Polski (I)

Najważniejsze, kluczowe, zagadnienie dnia

Czego potrzeba, aby wśród ogromu ważkich spraw, móc odpowiedzieć na pytanie: „To jest ważniejsze, to mniej ważne, tamto, wbrew pozorom, bez trwalszego znaczenia, natomiast tamto właśnie jest najważniejsze, jest kluczowym, bo od niego właśnie zależy w istocie wszystko?"

Otóż na to potrzeba perspektywy. Perspektywy, — to znaczy możności patrzenia na pewne zjawiska, to z bliska, to z daleka, to stąd, to z innej strony, to od strony gospodarczej, to od wewnętrznej polskiej, to od międzynarodowej. Gdybym temu osiem tygodni natychmiast po wylądowaniu na Okęciu chciał dowodzić co jest, a co nie jest najpilniejszym i najważniejszym, popełniłbym gruby błąd. Gdyby ktoś, nie wyjeżdżając z Polski, nie widząc tego wszystkiego „od zewnątrz", chciał wydawać ostateczne osądy, popełniałby moim zdaniem, wbrew pewnym pozorom, niemniej wielki błąd. Gdyby ktoś chciał sądzić sprawy z wydarzeń dnia codziennego, z tego np., że w ciemnej ulicy spotkała go niemiła przygoda, popełniałby błąd. Gdyby chciał sądzić wszystko z wyżyny historii, popełniałby go też. Prawdziwe spojrzenie, to spojrzenie ze wszystkich stron, to ocenienie zjawiska pod różnymi kątami widzenia.

I oto:

— jako przybysz z Zachodu, po sześciu latach tam pobytu, jako żołnierz polski z walk pod Narwik i Falaise, zjechawszy Polskę jak mogłem najstaranniej, po tysiącach rozmów z ludźmi. —

— gdyby mnie zapytano:

„Jakie, zdaniem twoim, współczesne zagadnienie polskie uważasz za najważniejsze?"

odpowiedziałbym:

„Zagospodarowanie naszych nowych ziem zachodnich, ziem po Nisę, Odrę i Szczecin. Są, rzecz jasną, zagadnienia inne, niezwykle ważkie i cenne. Wybory, odbudowa Warszawy, uzdrowienie życia gospodarczego, wzmożenie bezpieczeństwa, reforma stosunków prasowych, powrót wojska z Zachodu. Ale zagadnienie Odry, Nisy, Szczecina jest najważniejsze.

Na ten temat pisano zresztą tak wiele i pisano tak źle, z takim wylewem patosu, ckliwoty, pseudohistorycznego sztafażu, pompy, poucznictwa i pospolitej bujdy, że aż przykro, że tak wielkie zagadnienie zdołano tak okropnie zamulić, gdy tymczasem sprawa jest prosta, arcyprosta:

1. Bez posiadania i zagospodarowania tych ziem Polskę czeka nieuchronna i stopniowa katastrofa gospodarcza. Nie ocaliłby nas od niej najgenialniejszy minister skarbu, no, a w tej dziedzinie na pewno dalecy jesteśmy od genialności, żaden ustrój gospodarczy, choćby był — jakby chcieli jedni — ultrauspołeczniony, czy też — jakby chcieli drudzy — ultrauprywatniony. Jak to mówi stare przysłowie: Z próżnego i Minc nie naleje. Czy trzeba przypomnieć dlaczego? Po co? Nasze miasta są zrujnowane, nasza ludność zubożała, nasz zapas ziemi uzyskany z reformy rolnej starczył zaledwie na cząstkę tego, co było potrzeba. Rozbudowa przemysłu — to sprawa wielu lat i kapitałów, których brak. Ze wschodu przyjdzie, czy już przychodzi, masa paru milionów Polaków. Co z nimi? Przed wojną oglądaliśmy się już na kolonie. Ostatnim aktem rządu Arciszewski-Anders było oglądanie się za osadnictwem w Kanadzie, to w Erytrei, to w Libii, to na Somali (San Domingo ze względu na miłe tradycje też było ponoć brane pod uwagę). Oglądanie się Polski na kolonie zamorskie było, rzecz prosta, nonsensem, ale pogląd, że Polsce potrzeba ziemi, że Polacy nie mogą pomieścić się w połowie przedwojennej Polski, był niezawodnie słuszny. Otóż dla tych milionów Polaków przybywających ze wschodu, dla tych milionów Polaków, jakich mieściła w swych szczupłych granicach przeludniona wieś polska, wreszcie dla tego przyrostu naturalnego, który u nas jest stale potężny — potrzebujemy ziemi. Ziemia ta leży blisko, tuż przy zachodniej naszej miedzy, jest to ziemia naszych przodków, dzierżył ją do niedawna nasz ciemiężca, podpalacz naszych miast. Powinna być nasza. Jeśli byśmy nie mieli jej dostać, to zmienilibyśmy się w kraj przeludniony, naród spauperyzowany, co więcej bez żadnej ludzkiej możliwości podniesienia się. Po parudziesięcioleciach pokoju, nędza polska przerosłaby nędzę Chin w najgorszych okresach. To też ryzykuję twierdzenie i podpisuję je, że każdy, który Polsce odmawia tych ziem, jest jej istotnym wrogiem, każdy, który te ziemie Polsce przyznaje, jest jej realnym aliantem.

2. Wszyscy to deklamują do znudzenia, jedni szczerze, drudzy mniej, że Polska jest dzisiaj aliantem Rosji i odwrotnie, że dwa wielkie narody słowiańskie, i tak dalej. Nie chcę powtarzać tego wszystkiego. Powiem tylko, że było olbrzymią szkodą historyczną, że ci, co ginęli pod Monte Cassino, nie ginęli pod Smoleńskiem, Orszą czy Lenino; powiem, że naprawdę walka pod Lenino była nie tylko jednym więcej — a mamy ich wiele — dowodem polskiego męstwa, ale była splecionym z tym, dowodem polskiego politycznego rozumu. W tej wielkiej próbie wojennej i dziejowej, jaką przeszła Rosja, w tej ciężkiej próbie, mieliśmy sposobność do pokazania, że jesteśmy z nią, nie poza nią, ani przeciw niej. Dzięki kościuszkowcom sposobność tę wyzyskaliśmy w dużym stopniu; niestety, dzięki generałowi Andersowi, nie wyzyskaliśmy jej w pełni.

Dziś, po wojnie, istnieje parę terenów, na których Polska może współpracą z Rosją stworzyć wspólnotę interesów obu narodów. Tymi terenami są: 1) wspólna praca gospodarcza; tu wymiana śląskiego węgla i donbaskiej rudy może być, jeśli jest właściwie postawiona, naturalnym przykładem; 2) współpraca dyplomatyczna; są wszelkie racje, aby Polska wspomagała dyplomatycznie Rosję na terenie międzynarodowym, wespół z Jugosławią, Czechosłowacją, Bułgarią, posiadając wyższy może polityczny rezonans; 3) własne ziemie zachodnie. Jest prawda, że linia Odra—Nisa — przyczółek szczeciński — to nietylko granice Polski, to także granice Słowiańszczyzny, to także — w pewien sposób — granice Rosji — Jeden z premierów angielskich powiedział kiedyś: „Granice Anglii są na Renie. Miał na myśli granice Francji. — Wspólność interesów polega na tym, że Polsce zależy na obsadzeniu, spolszczeniu i zagospodarowaniu ziem po te rzeki, po środek Europy, a Rosji zależy na tym, aby niebezpieczeństwo niemieckie zostało odsunięte i odrzucone poza nurt tych rzek.

Jeśli te ziemie zaludnimy i obsadzimy i jeśli to uczynimy szybko, wtedy, po kilku czy kilkunastu latach jedna trzecia (a może więcej) narodu polskiego będzie siedziała wokół Wrocławia, Szczecina, Kołobrzegu, Lignicy i Opola. Ta jedna trzecia narodu polskiego znajdzie tu ziemię, chleb, pokocha te miasta, te wybrzeża, te góry, wkorzeni się w to cmentarzami i kolebkami. Dla tych ludzi będzie wtedy najważniejszym, by ich nikt stąd nie ruszył; każdy, kto chciałby ich stamtąd ruszyć, będzie dla nich wrogiem, choćby podchodził w rękawiczkach; każdy, kto będzie ich w tym władania podtrzymywał, będzie ich aliantem. I nam i Rosji będzie jednako zależeć na tym, aby od „Hirszbergu" po „Swinemunde" rozbrzmiewała za lat kilka jedna mowa polska. Trwałe sojusze wyrastają właśnie ze spólnoty interesów.

3. Natomiast nie jest to, niestety, sprawa załatwiona.

Konferencja poczdamska nie oddała tych ziem Polsce na wieczność, oddała je tylko w administrację polską. Jedynym państwem, jakie pod tym względem poparło nas w pełni, jest Rosja. I oto niebawem po konferencji poczdamskiej rozpoczął się obstrzał prasowy; prasa, która milczała o prześladowaniach Polaków przez Niemców, pisze teraz wiele o prześladowaniu Niemców przez Polaków. Ci, co nie bardzo się troskali losem zabytków polskich, troskają się teraz losem niemieckich. Nie poddawano w wątpliwość zdolności organizacyjnych niemieckich w „generalnym gubernatorstwie"; ale z źle maskowaną radością podkreśla się ugory na ziemiach zachodnich, pustkowia pozostawione przez wojnę, zniszczenia dokonane bombardowaniami. Jakby na zachodzie nie było miast jak Rouen czy Abbeville, które od lat są jedną wielką ruiną, choć o ileż więcej się pomaga tam, o ileż mniej tutaj.

Nazajutrz po konferencji poczdamskiej rozpoczął się w ten sposób proces podważania jej postanowień, — tych przynajmniej, jakie Polsce wynagradzają, materialnie chociażby, jej ogromne straty. Kampania już rozpoczęta, zmierza do tego, aby wykazać w świecie, że Polacy nie mogą, nie umieją i nie potrafią zagospodarować danych im ziem; że z kwitnącej ziemi uczynią jałowy step; że zatem te ziemie — Wrocław, Szczecin, Kołobrzeg, Opole, powinny wrócić do Niemców. Jako dodatek do tej tezy wyroki sądowe w Niemczech insynuują, że Polacy są narodem produkującym seryjnie zbrodniarzy. Cóż na to może odpowiedzieć naród polski? Może odpowiedzieć tylko jedno, że pomimo olbrzymich trudności, jakie mamy, gigantycznych, za rok nie będzie na tych ziemiach nam oddanych ani jednego nieuprawnego hektara, — no i ani jednego Niemca. Jeśli tych Niemców tak krzywdzimy straszliwie, to najchętniej oddamy ich tym, co się za nich tak gorąco ujmują.

Kampania o Odrę i Nisę, kampania o Szczecin i pogranicze gór Olbrzymich nie została więc wygrana w Poczdamie. Ci nasi alianci, którzy uważali za całkiem naturalne, że Polska traci Lwów i Wilno, uważali za znacznie mniej naturalne, aby odzyskiwała Pomorze i Śląsk. Chcieliby, aby stan na tych ziemiach był prowizorium. Nie szkodzi. My z tego „prowizorium" uczynimy jednak stan trwały. Postawimy świat wobec pewnego stanu faktycznego; polskości wkorzenionej w Nadodrze.

W dziejach narodu istnieją okresy, w których naraz jest wielkie dzieło do dokonania, a jednocześnie piętrzą się codziennie, nieraz bardzo drażniące okoliczności, dolegliwości utrudniena. Stan powojenny, rabunki, gwałty, zniszczenia, błędy i wady naprędce tworzonej nowej administracji — oto, co ciągnie za sobą obecne powojnie. Te trudności należy wytykać i zwalczać, właśnie dlatego, że one utrudniają nam szybkie opanowanie Nadodrza, a to zagadnienie, obejmujące morze i węgiel, i spory szmat ziemi, i najlepszą drogę spławną Europy, jest dla nas w tej chwili największej wagi. Ale nie należy przesłaniać nimi i im podobnymi najważniejszej chwili. Plagi szabrownictwa, maruderstwa, ugorów, braku bezpieczeństwa, przeminą, już nawet dzisiaj wyglądają inaczej niż przed pół rokiem. A Nadodrze zostanie. I właśnie w tym, czyśmy umieli je utrzymać, czyśmy nie zdołali, nie docenili, zaniedbali, przesłonili to sobie innymi, ważkimi, ale nie tak ważkimi sprawami, zależeć będzie odpowiedź na pytanie:

— Czy nasze pokolenie, to co wyszło z drugiej wojny światowej, umiało i zdało swój historyczny egzamin, czy też nie?

Probierzem będzie Nadodrze.

Minister Wincenty Rzymowski powraca z Ameryki

Nowy Jork (PAP). Minister Spraw Zagranicznych R. P. Wincenty Rzymowski opuścił Stany Zjednoczone, żegnany przez przedstawicieli ambasady polskiej, konsulaty i Polską Agencję Prasową. Minister Rzymowski przed wyjazdem wysłał pismo do Ministra Spraw Zagranicznych USA. Byrnesa, w którym pisze m. in.: „Opuszczając Stany Zjednoczone, składam szczere podziękowanie za gościnność, której doznałem. Wizyta moja w Stanach Zjednoczonych pozostawi niezapomniane wrażenie z tego pięknego kraju, którego potęgę i żywotność miałem sposobność podziwiać. Stanowisko Stanów Zjednoczonych w obronie wolności i demokracji na świecie przyczyni się w znacznym stopniu do utrwalenia powszechnego pokoju."

Likwidacja bandy terrorystycznej

Dnia 22 ub. m. siłami Wojsk Polskich i UB oraz MO została rozbita banda terrorystyczno-rabunkowa N. S. Z. pod dowództwem „Błyska" (Jan Kempiński), licząca około 30 ludzi. Bandytów zaskoczono na miejscu przestępstwa, kiedy próbowali obrabować Kasę Oszczędności gm. Odolanów. Mają oni na sumieniu cały szereg aktów rabunku i terroru, jak: napady na gospodarzy, którzy oddawali świadczenia rzeczowe, napady na członków PPS i PPR, zamordowanie I. sekretarza PPR Ostrów i kierownika powiatu jarocińskiego UB, niezliczone ilości napadów rabunkowych na kasy i spółdzielnie, napady na samochody na drogach itp.

Banda, która przeszła do nas z kieleckiego, została za wyjątkiem 2—3 ludzi całkowicie zlikwidowana (27 zabitych). Zdobyto 3 samochody ciężarowe, kilka osobowych, 2 działka, automaty i pistolety oraz radiostację.

Charakterystycznym momentem jest, że banda unikając kontaktu z ludnością polską, korzystała z pomocy volksdeutschów, a na nowoprzyłączonych terenach z pomocy Niemców.

2 wyroki śmierci na członków AK

Bydgoszcz. (PAP). Przed wojskowym sądem specjalnym w Toruniu stanęło 5 członków szajki bandyckiej ze Zbigniewem Kucharskim na czele, oskarżonych o akcję dywersyjno-bandycką i 2 morderstwa, popełnione na osobach radzieckiego komendanta wojennego i jego zastępcy.

Kucharski przybył do Bydgoszczy, gdzie zorganizował komórkę AK. Zwerbował do niej Edmunda Nowackiego, Damiana Umiennego, Norberta Nowaka, Edmunda Kleina oraz kilku innych. Szajka dokonała napadu rabunkowego na młyn pod Pruszczem, gdzie zrabowała 30 tys. zł., biżuterię i większą ilość żywności. Następnie bandyci zamordowali radzieckiego komendanta wojennego i jego zastępcę, zrabowali kilka walizek osobistych, a z magazynu wojskowego większą ilość płaszczy radzieckich i mundurów. Rozzuchwaleni powodzeniem uplanowali napad w biały dzień na bydgoską kasę kolejową na dworcu głównym. Napad pokrzyżowali funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa, którzy rabusiów aresztowali. Szajka uzbrojona była w zrabowane automaty, broń krótką i karabiny. Sąd skazał Kucharskiego i Nowackiego na karę śmierci. Umiennego i Nowaka po 5 lat więzienia każdego, a Kleina na 4 lata więzienia.

Walki uliczne w Rio de Janeiro

San Francisco (TASS). Radio San Francisco komunikuje, że według wiadomości z Brazylii przerwały swą pracę wszystkie rządowe stacje nadawcze w Rio de Janeiro. Następnie do miasta przybyły czołgi, za którymi weszła piechota i zajęła wszystkie strategiczne punkty i gmachy rządowe w mieście.

Prezydent Brazylii, Wargas, podał się do dymisji i przekazał swoje stanowisko szefowi Sądu Najwyższego Brazylii Liniaresowi, zgodnie z konstytucją, która głosi, że w wypadku śmierci lub dymisji prezydenta władza jego przechodzi w ręce szefa Sądu Najwyższego.

Zgodnie z komunikatami z Rio de Janeiro zaburzenia w stolicy Brazylii zostały wywołane walką dwóch partii politycznych. Agencja United Press komunikuje, że w Rio de Janeiro toczą się walki uliczne. Panuje przekonanie, że w walkach biorą udział wojska rządu Wargasa i zbrojne oddziały jego głównego przeciwnika w zbliżających się wyborach na prezydenta.

Aresztowanie b. ministra Japonii

Tokio (TASS). Radio tokijskie komunikuje, że dowództwo sojusznicze wydało rozkaz aresztowania byłego ministra spraw wewnętrznych Japonii, Genki Abe. Władze japońskie mają go dostawić do obozu koncentracyjnego.

Rozwiązanie tymczasowego parlamentu jugosłowiańskiego

Belgrad (PAP). W związku z mającymi się odbyć wkrótce wyborami do Jugosłowiańskiego Zgromadzenia Ustawodawczego, Prezydium Skupczyny opublikowało dekret o rozwiązaniu Tymczasowego Parlamentu Jugosłowiańskiego. W lokalach wyborczych będą umieszczone specjalne urny dla kandydatów nie zgłoszonych na żadnej liście. Wprowadzenie tych urn może się przyczynić do jak najbardziej swobodnego wyrażania woli wyborców.

Premier Attlee jedzie do Ameryki

Londyn (TASS). Agencja Reutera komunikuje, że angielski premier Clement Attlee oświadczył w Izbie Gmin, iż wkrótce odwiedzi on w Waszyngtonie prezydenta Trumana. Wraz z nim i z premierem Kanady rozpatrzy on sprawę wykorzystania energii atomowej.

Londyn (PAP). Biały Dom ogłosił, że prezydent Truman czeka na przybycie premiera Attlee. Spotkanie ma nastąpić około 15-go listopada.

Premier Attlee o bombie atomowej

Londyn (PAP). Na posiedzeniu parlamentu oświadczył premier Attlee, że rząd brytyjski postanowił przeznaczyć odpowiednie fundusze dla przeprowadzania badań nad praktycznym wykorzystaniem energii atomowej. W tym celu zbudowano specjalne urządzenia w pobliżu Didcot. W odpowiedzi na pytanie członków parlamentu, Premier Attlee podał, że koszt urządzeń, koniecznych dla wykorzystania energii atomowej wynosi 30—40 milionów funtów.

Strajk robotników portowych w Anglii trwa

Londyn (PAP). Strajk robotników portowych trwa w dalszym ciągu. Na zebraniach, odbytych w miastach północno-wschodniej Anglii uchwalono większością głosów wrócić do pracy. Później jednak zmieniono uchwałę i postanowiono kontynuować strajk.

Przewodniczący komitetu strajkowego w Liverpoolu Cempell oświadczył na zebraniu robotników portowych, iż rząd brytyjski musi interweniować w sporze między pracodawcami i robotnikami portowymi, inaczej upadnie.

22-ga rocznica powstania republiki tureckiej

Ankara (TASS). Agencja anatolijska komunikuje, że rozpoczęły się uroczystości w związku z 22 rocznicą powstania Republiki Tureckiej.

Winston Churchill na emeryturze?

Londyn (obsł. wł.). Korespondent „News Chronicle" donosi, że coraz częściej słychać głosy, jakoby Winston Churchill miał wkrótce usunąć się z życia politycznego. Przypuszcza się, że były premier Anglii rozpocznie spisywanie swych wspomnień.

Premier Venizelós podał się do dymisji

Paryż (tel. wł.). Donoszą z Aten, że premier Sofokles Venizelos (partia liberalna) podał się do dymisji, gdyż nie udało mu się utworzyć nowego rządu.

Hiszpania wyda zdrajców francuskich

Paryż (PAP). Według doniesień „France Press" hiszpańskie ministerstwo spraw zagranicznych zobowiązało się wydać władzom francuskim wszystkich kolaboracjonistów, którzy schronili się w Hiszpanii. Wydanie nastąpić ma w najbliższym czasie.

Liga Narodów w likwidacji

Genewa (PAP). Komisja Kontrolna Ligi Narodów zdecydowała się przekazać cały majątek Ligi Narodów, organizacji Narodów Zjednoczonych. Komisja przygotowuje zestawienie majątku.

Aresztowanie szkodnika społecznego

Bydgoszcz (PAP). Aresztowany został były kierownik aprowizacji kolejowej przy DOKP — Podgórczyk. Podgórczyk, przejąwszy w swoim czasie cały wagon nowej bielizny i odzieży poniemieckiej, przeznaczonej dla ZZK, zmagazynował te rzeczy w niewłaściwym pomieszczeniu, co spowodowało zbutwienie całego transportu. Za niesumienną opiekę nad dobrem społecznym i państwowym szkodnik stanie przed sądem.

Wyrok na sprawców zajść krakowskich

Kraków (PAP). Sąd Wojskowy w Krakowie przeprowadził rozprawę przeciwko sprawcom zajść antyżydowskich. W wyniku rozprawy 3 głównym sprawcom wymierzono kary od 3—7 lat, a dwóch uniewinniono.

Kombinatorzy pod kluczem

Warszawa. Walka, jaką zdecydowanie prowadzą władze bezp. z wszelkiego rodzaju nadużyciami, przybiera coraz konkretniejsze formy. Szczególnie intensywnie walka ta rozgorzała na terenie stolicy, stanowiącej, jak się okazuje, frapujący teren dla wszelkiego rodzaju mętów.

Oto wyniki prac Komisji Nadzwyczajnej do walki z nadużyciami i łapownictwem przy Warszawskiej Radzie Narodowej.

Pod kluczem, po udowodnieniu winy, znalazło się wielu kombinatorów bez względu na to, kto jakie piastował godności i funkcje. M. in. za nadużycie swej władzy oraz za przywłaszczenie dla celów osobistych materiałów pędnych, tudzież za przyjęcie łapówki w sumie 4000 zł uwięziony został wicestarosta Warszawa-Północ, Zdzisław Grabczyński. Podobny los spotkał b. kontrolera rzeźni, Lucjana Rudnickiego, którego przestępcza działalność poczęła się od chwili, gdy zaczął pracować w Starostwie Warszawa-Śródmieście. Rudnicki wymuszał łapówki oraz pobierał regularną „daninę ochronną" od handlarzy ulicznych z ul. Poznańskiej.

Sprawa sprzedaży przez Zarząd mienia opuszczonego paruset tysięcy butelek za 200 tysięcy złotych, dzięki godnej podkreślenia czujności robotników, została w porę ucięta. „Pomysłowymi" jej autorami są: Władysław Chrusten (sprzedawca) i Tadeusz Prusek (nabywca). — Obaj znajdują się już pod kluczem.

Udowodniono ponadto pobieranie łapówek w sklepie 17-letniej funkcjonariuszce M. O., którą na razie pozostawiono na wolnej stopie. — Ukończono dochodzenia w sprawie Gonerki i Pasturczyna w Starostwie Prasko-Warszawskim (Północ) o wydawanie fałszywych zaświadczeń oraz w sprawie mieszkaniowej Stefanii Koszyrowej, która dzięki uzyskaniu fałszywych podpisów Komitetu Domowego uzyskała nakaz eksmisji.

Sąd Okręgowy w Gdańsku skazał na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich Józefa Stecha i Stanisława Jakubowskiego za przywłaszczenie sobie rzeczy z dokonanej bezprawnie rewizji.

KRONIKA POZNAŃSKA

Czwartek, dnia 1 listopada 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Wszystkich Świętych.

Kalendarz słowiański — Joela.

Zarządzenie Wojewody

W związku z obchodem Święta Poległych w dniach 1-go i 2-go listopada br. w czasie którego całe społeczeństwo odda hołd poległym w walce o wolność, na podstawie artykułu 100/13 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 10. 1. 1928 o organizacji i zakresie działalności władz administracji ogólnej (dziennik ustaw nr 80 poz. 555) zarządzam zamknięcie teatrów, kin, lokali rozrywkowych, oraz odwołanie wszelkich imprez rozrywkowych w dniu 1-go i 2-go listopada br. Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia będzie karane.

Poznań, dnia 31. 10. 1945 r.

Wojewoda dr Widy-Wirski

Akademia ku czci Ignacego Daszyńskiego

(p.) W sobotę, dnia 3 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w sali zebrań pracowników tramwajów miejskich, przy ul. Zwierzynieckiej, uroczysta akademia dla uczczenia 9-tej rocznicy śmierci Marszałka Sejmu — Ignacego Daszyńskiego.

Organizacją akademii zajął się Wojew. Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Wojew. Komitet Organizacji Młodzieży TUR.

Na program uroczystości złożą się przemówienia, deklamacje, śpiewy chóralne i referat naczelnika Polskiego Radia ob. Leszka Gustowskiego nt. „Ignacy Daszyński jako mówca i mąż stanu a świat pracy w Polsce".

Tablice pamiątkowe na miejscach straceń

(p.) Dla upamiętnienia tragicznych i bolesnych dni z czasów okupacji, kiedy zbiry hitlerowskie z zimną krwią mordowali setki niewinnych obywateli-patriotów za to tylko, że byli Polakami — Oddział Zieleni i Ogrodów Miejskich pragnąc spełnić obowiązek obywatelski, nakazujący otoczyć czcią i pietyzmem wszystkie miejsca, na których ginęli bohaterowie lub na których zostali pogrzebani — postanowił oznaczyć wszystkie te miejsca na terenach mu podległych specjalnymi tablicami pamiątkowymi.

W przyszłości tablice zastąpione będą trwałymi pomnikami-wspomnicami. Tablice ustawione będą w Dębinie, nad wałem kolejowym od strony północnej, między Dolną Wildą a Drogą Dębińską, w Golęcinie na trzech miejscach straceń w parku, pomiędzy torem i nad jeziorem, w Naramowicach na terenie Warowni V, przy ul. Lechickiej i na cmentarzu w Golęcinie, przy ul. Lutyckiej.

Obywateli miasta Poznania uprasza się o roztoczenie opieki nad miejscami, uwidocznionymi przez wspomniane tablice.

Tydzień P. Z. Z.

W dniach od 4 do 11 bm. Polski Związek Zachodni — Okręg Poznański organizuje na całym terenie województwa poznańskiego „Tydzień Propagandy" dotyczący zagadnień zachodnich i czujności w sprawach niemieckich oraz pomocy kulturalnej dla ludności terenów odzyskanych a w szczególności dla Ziemi Lubuskiej.

W ramach „Tygodnia" odbędą się odczyty profesorów Uniwersytetu Poznańskiego, audycja łużycka w Radio Polskim i w niedzielę, 11 bm. akademia łużycka w auli Uniwersytetu Poznańskiego, na program której złożą się przemówienia przedstawicieli władz, pieśni łużyckie w wykonaniu chóru „Harmonia" i solistów oraz referat o Łużycach. Dalszym zadaniem „Tygodnia" jest zebranie funduszu na zorganizowanie dla Ziemi Lubuskiej bibliotek wędrownych i świetlic. W tym celu zostały wydane nalepki okienne. Każdy, kto rozumie konieczność zaspokojenia głodu książki na Zachodzie, winien tę, akcję poprzeć.

„Tydzień" ma spełnić zadanie propagandowe i przysporzyć tej zasłużonej organizacji społecznej członków oraz rozszerzyć sieć kół i obwodów.

Uczczenie jubilatów M. P. K. E.

(N.) W ubiegłą niedzielę Miejska Poznańska Kolej Elektryczna obchodziła uroczystość uczczenia 113 jubilatów pracy zawodowej. Akademię, która odbyła się w sali Amarantowej Domu M. P. K. E. zagaił dyr. Marchwicki. Podniósł on zasługi jubilatów, którzy przepracowali 25 i 35 lat w służbie poznańskich tramwajów. Pamięć 3-ch jubilatów, zmarłych w okresie okupacji uczczono jednominutowym milczeniem. Zarówno rodziny zmarłych jak i sami jubilaci otrzymali dyplomy i gratyfikacje. W następnym przemówieniu prezydent miasta ob. mgr Sroka wspomniał o ofiarnej działalności tramwajarzy, którzy byli jednymi z pierwszych — wracających do swych warsztatów pracy. Przemawiali jeszcze przewodniczący Okr. Kom. Związków Zawodowych ob. Wietrzykowski, w zastępstwie prob. parafii Jeżyckiej ks. Czabański oraz przewodniczący Rady Zakładowej ob. Zaradny.

W artystycznej części Akademii wzruszył zgromadzonych do łez dyr. Teatru Nowego ob. Szczerbowski, recytując wiersze: Majakowskiego — „Lewa marsz", wyjątek z Wyspiańskiego „Nocy Listopadowej" i Kuncewiczowej — „Kolędę". Całość Akademii dała wyraz prawdziwego zrozumienia i współpracy zarówno pomiędzy Zarządem Miejskim i kierownictwem M. P. K. E. jak Radą Załogową i robotnikami.

Otwarcie zastępczego dworca w Poznaniu

(N.) W dniu wczorajszym został oddany do użytku publicznego prowizoryczny dworzec umieszczony przed gmachem zniszczonego dworca głównego. W nowootwartym baraku znajduje się 10 okienek kasowych, duży holl, przechowalnia bagażu oraz poczekalnia. Wszystkie pomieszczenia są ogrzewane piecami. Tym samym, dzięki wysiłkowi pracowników kolejowych, zostaną chociaż w części zaspokojone potrzeby licznych podróżnych, przejeżdżających przez Poznań.

W hołdzie bohaterom

(p) Dzisiaj i jutro Poznań odda hołd poległym, wymordowanym i zmarłym bohaterom.

W ramach ustalonego programu w dniu 1 bm o godz. 8-mej organizacje młodzieżowe zaciągną honorowe warty przy pamiątkowych tablicach na miejscach kaźni, przy Forcie VII, ul. Młyńskiej i Domu Żołnierza. O godz. 17,30 zbiorą się oddziały wojskowe, partie polityczne, organizacje młodzieżowe i społeczne na placu Wolności, skąd punktualnie o godz. 18-tej ruszy zwartymi kolumnami pochód z pochodniami na plac Stalina, na Cmentarz Bohaterów. O godz. 8,15 nastąpi zapalenie zniczy i rozpoczęcie uroczystości na cmentarzu: apel poległych, złożenie wieńcy, przemówienia i zbiorowe odśpiewanie „Roty".

Dnia 2 bm. o godz. 17-tej odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczysta akademia żałobna. W części oficjalnej przemawiać będą: ob. Wojewoda Poznański, przedstawiciele Wojska Polskiego, Armii Czerwonej, Związku Byłych Więźniów Politycznych i Komisji Porozumiewawczej Międzypartyjnej.

W części artystycznej: etiudę żałobną Szopena — odegra prof. Łukasiewicz, recytacje, oraz hymn Państwowy wykonany przez orkiestrę wojskową D. O. W. pod batutą por. Wojciechowskiego.

Przykład wzorowej pracy

(j. t.) Każdego, kto przechodził obok Browaru Huggera górującego gmachem z czerwonej cegły ponad ul. Półwiejską, uderzyło niewątpliwie, w jak iście amerykańskim tempie okaleczałe do niedawna mury przybrały swój dawny wygląd. Fakt ten nabiera znaczenia, jeśli weźmie się pod uwagę, że walki o browar — zamieniony przez Niemców na obronną pozycję na skutek wybudowania bunkrów i schronów w podziemiach — trwały kilka dni, stając się przyczyną ogromnego zniszczenia znajdujących się na terenie browaru budynków. Toteż władze wojewódzkie i miejskie stwierdzające zniszczenia w browarze w lutym bież. roku nie wierzyły w szybką odbudowę placówki, tym więcej, że została ona w dużej mierze ogołocona z zapasów, oraz z żywego i martwego inwentarza.

Trudnościami tymi nie zraził się jednak dyr. Marcin Milczyński, długoletni pracownik i prokurent browaru, któremu Delegatura Rządu poleciła zabezpieczenie przedsiębiorstwa jako instytucji znajdującej się pod zarządem państwowym. Wezwanie dyr. Milczyńskiego podchwycili wszyscy pracownicy i przystąpili do dzieła odbudowy, mimo trudności finansowych i braku pieniędzy. Przez przeciąg trzech miesięcy usuwano gruzy i przygotowywano browar do rozpoczęcia produkcji. Odbudowę powierzono budowniczemu R. Grzechowiakowi, zaś pieczę techniczną budown. St. Maniewskiemu. Dzięki harmonijnej współpracy pracowników browaru i przedsiębiorstwa budowlanego z kierownictwem, w krótkim czasie odbudowano zniszczony komin, a dzisiaj browar znajduje się pod dachem i prowadzi normalną produkcję.

W rozmowie przeprowadzonej z dyr. Milczyńskim i prokurentem ob. Kubinką, dowiedzieliśmy się, że browar wyprodukował w przeciągu 5 mies. 8108 hl piwa, podczas ody np. w okresie kryzysu, jaki placówka ta przeżyła w 1936 roku, roczna produkcja wynosiła 9 tys. hl. Rozmówcy nasi podkreślili obywatelskie stanowisko restauratorów i hurtowników piw, którzy już w 1937 r. uratowali browar przed konkurencją niemiecką, przejmując go na 6 lat w ręce Zw. Restauratorów jako Sp. z o. o., a obecnie ofiarowali drobną, lecz konieczną pomoc. Niemniejszą zasługę w sukcesie mają wszyscy robotnicy, zorganizowani już przed wojną w Zjednoczeniu Zaw. Polskim, a obecnie posiadający Radę Załogową, utworzoną w okresie, gdy podjęto pierwszy wysiłek pracy wśród ruin.

Warto podkreślić, że browar dzięki inicjatywie prezesa St. Jóźwiaka już przed wojną przybrał formę uspołecznionego przedsiębiorstwa o charakterze spółdzielczym i należał do nielicznych placówek, prowadzących nieubłaganą walkę z przemysłem niemieckim, usiłującym opanować rynek zbytu piwa na naszym terenie. Na skutek tego liczni pracownicy browaru byli przez Gestapo poszukiwani, wielu uwięziono lub też wysiedlono na teren b. G.G. Pewni siebie Niemcy prowadzili gospodarkę obliczoną na długą metę. Świadczy o tym wykupienie browaru przez berlińską firmę Schultheiss od hitlerowskiej organizacji powierniczej za cenę 3 mil. 500 tys. marek.

Dzięki uprzejmości kierownictwa, zwiedziliśmy browar i stwierdziliśmy, że obecnie praca prowadzona jest „pełną parą". Oglądaliśmy maszynownię, kotłownię, słodownię, magazyny jęczmienia i słodu, panwie chłodnicze i piwnice leżakowe. Wszędzie zauważyliśmy gorączkową pracę i wyczuliśmy, że ludzie pracują z entuzjazmem. Bodźcem do pracy jest jubileusz 50-lecia, który browar będzie obchodzić w połowie bież. miesiąca.

Robotnicy, personel biurowy i kierownictwo browaru zasługują na uznanie za tak szybkie uruchomienie ważnej dla rozwoju życia gospodarczego placówki i dokonanie wysiłku, związanego z odbudową. Warto, by tymi śladami poszły i inne przedsiębiorstwa w Poznaniu.

Z życia Wielkopolski

„Czytelnik" w Kościanie, Lesznie i Gostyniu

W bieżącym tygodniu zespół Pionierów Upowszechnienia Kultury, reprezentacyjny zespół artystyczny Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" wyjeżdża do Kościana, Leszna i Gostynia, niosąc szerokim masom upragnioną kulturalną rozrywkę. Na urozmaicony program złożą się recytacje z arcydzieł literatury polskiej, utwory fortepianowe, arie i pieśni kompozytorów polskich i obcych.

Występ w Kościanie odbędzie się w sobotę, 3 bm.. o godz. 19-tej w sali Związku Walki Młodych. Przedsprzedaż biletów w firmie Stróżyk.

W Lesznie w niedzielę, 4 bm. o godz. 16-tej dla młodzieży i wojska i o godz. 19-tej dla szerszej publiczności w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Kościuszki 4;

W Gostyniu zespół wystąpi w poniedziałek, 5 bm. o godz. 19-tej w sali kina „Odrodzenie". Przedsprzedaż biletów w firmie Wichłacz, ul. Kolejowa.

Ceny biletów wstępu 10,— do 30,— złotych. Członkowie Spółdzielni „Czytelnik" otrzymują bilety wstępu bezpłatnie.

WRONKI

W połączeniu z Dniem Zadusznym odbędą się we Wronkach w dniach 1 i 2 listopada br. uroczystości (na cmentarzu, msza żałobna, akademia) za i ku uczczeniu zamęczonych Polaków w tut. więzieniu w latach 1939/45, na które to uroczystości zaprasza się rodziny.

Komitet uczczenia zamęczonych Polaków więzionych we Wronkach w latach 1939/45 — Wronki, ul. Sierakowska 2.

ZAGÓRÓW

W dniu 11 listopada 1945 roku o godz. 12, w Zagórowie, pow. konińskiego, w 6-tą rocznicę aresztowania i męczeńskiej śmierci z rąk oprawców hitlerowskich, odbędzie się uroczyste przeniesienie z miejsca kaźni, z lasu obok wsi Grabina, gm. Trąbczyn, pow. konińskiego na cmentarz w Zagórowie, zwłok śp. Budaszewskiego Stanisława, Kmieciaka Jana, Molskiego Feliksa, Płucińskiego Franciszka, Płucienniczaka Antoniego, Rychlińskiego Karola, członków POW oraz Paradzińskiego Marka, Płucienniczaka Tadeusza, Smorawińskiego Mikołaja, Kraty Józefa, o czym zawiadamia Komitet. nad

ROGOŹNO

Z życia kulturalnego

Staraniem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" w przyszłą niedzielę, 4 bm. o godz. 18-tej w lokalu Samopomocy Chłopskiej przy ul. Wielkopoznańskiej 18, odbędzie się koncert znanego tenora Mariana Stryjakowskiego oraz pianisty Janusza Maćkowiaka. Bilety w cenie 15—25 zł można już nabywać w f-mie Zimka, ul. Wielkopoznańska, skład bławatów. Członkowie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" korzystają z bezpłatnych biletów.

GRODZISK

Pierwsze zebranie w odrodzonej Polsce Cechu Rzeźnickiego odbyło się dnia 7 ub. m. i wybrano zarząd z ob. Szeląg Fr. — jako cechmistrzem na czele. Uchwalono zwalczać brudną konkurencję i pokątne uboje.

Miejscowa Opieka Społeczna uchwaliła uruchomienie kuchni dla biednych miasta i liczy na wspaniałomyślność obywateli, którzy mają darami wszelkiego rodzaju wesprzeć akcję, godną poparcia.

Na posiedzeniu PPR uchwalono wysłać petycję do ministra aprowizacji i handlu o zwiększenie racyj kartkowych i godziwy przydział na kartki. pf

BUK

10. X. 1945 r. czyli w szóstą rocznicę rozstrzelania przez bandy niemieckie śp. b. posła na Sejm R. P., Franciszka Górczaka i Teofila Matyaszka odsłonięto na miejscu stracenia tablicę pamiątkową. Następnie odbył się po dokonanej ekshumacji dnia poprzedniego przy współudziale licznych warstw społeczeństwa pogrzeb ofiar na cmentarz św. Krzyża. Trumny udekorowano barwami narodowymi. Liczne wieńce oraz olbrzymi pochód świadczyły najlepiej o uczuciach społeczeństwa. Zwłoki złożono w przedpolu grobowca kosynierów i powstańców. Miejsce rozstrzelania upamiętni komitet trwałym pomnikiem. nad

ŚREM

Dnia 16. 10. 1945 r. spoczął na cmentarza parafialnym śp. Stelmaszyk Antoni, poległy od zdradzieckiej kuli reakcyjnych bandytów. W uroczystym pogrzebie brała udział kompania honorowa M. O. i U. B. oraz poczty sztandarowe P.P.S., Straży Pożarnej, Z. H. P. i P. W. Liczne wieńce od partyj, urzędów i organizacyj świadczyły o współczuciu i zrozumieniu straty obywatela, który stał na straży ładu i porządku publicznego. Za trumną i rodziną poległego kroczyli w pierwszym rzędzie komendant U. B. — por. Sójka, komendant Milicji Obywatelskiej kap. Gering, starosta powiatowy ob. Kozłowski i przedstawiciele władz i partyj. Na cmentarzu po ukończeniu obrzędów religijnych pożegnali zmarłego imieniem U. B. por. Sójka i imieniem M. O. kap. Gering. Kompania U. B. i M. O. oddały salwę honorową, po czym przemówił jeszcze ob. starosta oraz przedstawiciele partyj. Kolega i współpracownik poległego złożył w imieniu kolegów i społeczeństwa przysięgę nad grobem zmarłego, że krew jego przelana w słusznej sprawie zaciąży nad bandytami, których ostateczny kres jest już bliski. tj

INOWROCŁAW

Dr Aleksander Gregorowicz, p. o. dyrektora III. Państwowego Liceum i Gimnazjum dla dorosłych w Inowrocławiu i kierownik Wieczornych Kursów Handlowych z zakresu dwuletniego Liceum Handlowego dla dorosłych w Inowrocławiu został zarządzeniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego zamianowany kierownikiem Ogniska Metodycznego Historii na okręg Kuratorium Pomorskiego. — Innym zarządzeniem zamianowało Kuratorium prof. dra Aleksandra Gregorowicza w myśl art 3 i 7 ustawy z dnia 23. 2. 1939 r. o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym delegatem Kuratorium do Komisji Oświatowej przy Miejskiej Radzie Narodowej w Inowrocławiu. nad.

Restauracja Park Wilsona zapoczątkowała sezon zimowy

(t) Restauracja i Kawiarnia Park Wilsona mieszcząca się w obszernym i gustownie urządzonym lokalu przy ul. Marsz. Focha 40, zapoczątkowała w ub. sobotę sezon zimowy wieczorkiem humoru, tańca i śpiewu. Wieczór zgromadził znaczną ilość osób, przed którymi artyści poznańscy zaprodukowali bogaty program. Miły głos, barwność i technikę koloratury zaprezentowała artystka scen warszawskich i poznańskich Helena Korff-Kawecka w pieśniach Lehara, Budnego i Jonesa. Artystce subtelnie akompaniował kapelmistrz Wiktor Buchwald. Popularny jego kwartet rewelersów wykonał szereg piosenek Witczyka i Karasińskiego zbierając zwłaszcza dużo oklasków za wiązankę ludową Buchwalda „Hejże w tan" i charakterystyczny utwór „Kasia". Ośmioletnia Terenia Kawecka odtańczyła z talentem „Kujawiaka" oraz „Taniec Warszawski". Młoda tancerka rokuje niewątpliwie duże nadzieje na przyszłość. Wolelibyśmy jednak widzieć ją na scenie teatru, w otoczeniu młodych rówieśników, gdzie znalazłaby odpowiedniejsze tło i środowisko. Jerzy Chudziński jako parodysta posiada jeszcze pewne braki.

W przerwach programu grał do tańca dobrze brzmiący zespół jazzowy pod dyrekcją kapelmistrza Mieczysława Paszkieta. Nad całością programu czuwał kierownik artystyczny K. Tomsza, inwencja jego rokuje nadzieję, że wieczorki towarzyskie urządzane w każdy czwartek w restauracji i kawiarni Parku Wilsona, będą posiadać wysoki poziom artystyczny.

Czwartek, dnia 1 listopada 1945 r.

W teatrach poznańskich:

Dziś i jutro wszystkie teatry nieczynne.

Odwołane przedstawienia teatralne

Z powodu zarządzenia ob. Wojewody o zamknięciu teatrów na dzień 1 i 2-go listopada dyrekcje teatrów poznańskich podają do wiadomości, że kasy będą zwracały pieniądze za przedsprzedane bilety.

Teatr Polski będzie zamieniał bilety wykupione na przedstawienia czwartkowe i piątkowe na przedstawienia w inne dni lub zwróci pieniądze.

Złoty jubileusz pracy scenicznej Władysława Bratkiewicza

W najbliższą sobotę, dnia 3 listopada, w Teatrze Wielkim obchodzi ulubieniec publiczności Władysław Bratkiewicz swój złoty jubileusz 50-letniej pracy scenicznej.

Uroczystość jubileuszowa połączona będzie z przedstawieniem operetki Fr. Lehara „Wesoła wdówka", w której wystąpi jubilat w swej świetnej kreacji Niegusa, pisarza kancelarii poselstwa.

Zwraca się uwagę publiczności, że sobotnia uroczystość jubileuszowa rozpoczyna się już o godz. 17.30.

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego począwszy od czwartku, 1 listopada.

Premiera w Teatrze Nowym

W sobotę, dnia 3 bm. odbędzie się w Teatrze Nowym premiera sztuki Zapolskiej „Panna Maliczewska" w reżyserii Ryszarda Wasilewskiego i dekoracjach projektu Z. Szpingiera.

Obsadę sztuki stanowią: Benigna Sojecka, Jolanta Skubniewska, Eugenia Podborówna, Helena Jaszczołtowa, Stefania Stońska, Ryszard Wasilewski, Marian Mirski, Ryszard Kierczyński, Tadeusz Chmielewski, Eugeniusz Kotarski oraz uczniowie Studia Dramatycznego.

Program audycyj radiowych w dniu 2 listopada

6.55 Hymn i sygnał czasu; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 7.50 „O czym pisze prasa stołeczna"; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek; 8.40 Muzyka; 12.00 Sygnał czasu i artykuł aktualny; 12.10 Program z W-wy; 13.50 Nieśmiertelne tony (płyty); 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Muzyka organowa i śpiew (płyty); 15.50 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego"; 16.00 Program z W-wy; 17.00 Transmisja uroczystej akademii żałobnej z Teatru Wielkiego w Poznaniu; 18.15 Pogadankę pt. „Dziennikarze spełnili obowiązek" wygłosi red. Antoni Kawczyński; 18.30 Muzyka z płyt; 18.40 Pogadankę pt. „Ignacy Daszyński — socjalista, demokrata i mąż stanu" wygłosi Leszek Gustowski; 18.50 Program z W-wy; 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Janusz Nowak (bas), Jan Rakowski (viola d'amore), akompaniuje Hieronim Szperka; 20.45 Pogadankę pt. „Dzień Zaduszny" wygłosi Stanisław Krokowski; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 „Apel bohaterów" — audycja słowno-muzyczna; 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin; 22.45 Program z W-wy; 23.00 D. c. skrzynki poszukiwania rodzin.

Dyżury aptek poznańskich

Od dnia 3 do 10 bm. pełnią dyżury: dla Łazarza i Górczyna: Apteka im. Matejki, ul. Matejki 1; dla Jeżyc i Sołacza — Apteka im. Staszica, ul. Dąbrowskiego 76; dla Wildy i Dębca — Apteka „Fortuna", ul. Górna Wilda 96; dla Śródmieścia — Apteka Cegielskiego, plac Wolności 13; dla Śródki i Głównej — Apteka przy Grobli, ul. Garbary 41.

Zebrania w dniu 3 listopada

Wydział Mierniczych Stowarzyszenia Techników w Poznaniu o godz. 16-tej w sali Techników, przy ul. Mielżyńskiego 23.

Towarzystwo Wioślarzy „Polonia" o godz. 16-tej w lokalu ob. Czekały, przy ul. Walki Młodych 4 (dawn. Podgórna).

Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego R. P. Nadzwyczajne Walne Zebranie o godz. 16-tej w sali O. K. Z. Z. w Parku Wilsona.

Zrzeszenie Kupców Branży Żelaznej o godz. 11-tej w dużej sali Izby Przemysłowo-Handlowej, przy ul. Mickiewicza 31.

Okręgowy Związek Sportowy Wędkarzy „Warta" o godz. 17-tej na sali zebrań przy ul. Masztalarskiej 8.

KOMUNIKATY

Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia punkty rozdzielcze, że za wydanie puszki mleka skondensowanego na miesiąc październik należy pobrać z karty mlecznej D poza odcinkami 32 i 33 „różne" oraz z karty mlecznej Ministerstwa Komunikacji poza odcinkami 67 i 68 jeszcze po 4 odcinki mleczne, na które nie zostało wydane mleko w październiku. Nie dotyczy to kart mlecznych, posiadających bony towarowe.

Przypomina się również, że rozliczenie obowiązuje do dnia 8 bm.

Miejski Teatr Marionetek w Poznaniu urządza od dnia 5 bm. kurs praktyczny. Zainteresowani mogą zgłaszać się do dnia 3 bm. w godz. od 15 do 17-tej w Miejskim Teatrze Marionetek, przy ul. św. Marcina 8.

Związek Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce, Oddział w Poznaniu, zawiadamia, że z dniem 3 bm. przenosi swój sekretariat z ul. 27 Grudnia 5 na ul. Konopnickiej 5, II ptr.

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Poznaniu organizuje w całym powiecie poznańskim „Akcję Pomocy Zimowej" w pierwszych tygodniach miesięcy: listopada, grudnia, stycznia i lutego.

Akcję przeprowadzą Gminne Komitety Opieki Społecznej na terenie podległych im gmin. W związku z wielkim wzrostem potrzeb biednych w okresie zimowym uprasza się o jak największe poparcie i współdziałanie społeczeństwa w zbiórkach.

Klub Sportowy „Zjednoczeni" urządza w sobotę, dnia 3 bm. zabawę taneczną w sali 8 Szkoły Powszechnej, przy ul. Słowackiego, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

K. S. „Britania". Zebranie plenarne w piątek, dnia 2 bm., o godz. 18.30. Zabawa taneczna w niedzielę, dnia 4 bm., od godz. 14 do 22-giej w sali Domu Katolickiego na Śródce.

K. S. „Admira". Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm., o godz. 17-tej w lokalu przy ul. M. Focha 163.

K. S. „Warta". Konstytucyjne Walne Zebranie oddziału Hokeja na lodzie odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm., o godz. 18-tej w sekretariacie K. S. „Warta", ul. Kantaka 4, pok. 61.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jeden z Polaków. — Z braku miejsca artykułu nie zamieścimy, ale sprawę tę poruszymy.

Czytelnicy — List otrzymaliśmy.

Ob. Papież M. — Nie zamieścimy.

Ob. K. J. z Wolsztyna — List otrzymaliśmy. Proszę napisać do Izby Lekarskiej w Poznaniu. Niestety nie mamy czasu, ani ludzi na załatwianie takich spraw.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża mego, śp.

Kazimierza Wereszczako

(straconego przez Niemców w Warszawie)
i w drugą bolesną rocznicę rozstrzelania publicznego w Warszawie syna mego jedynego, śp.

Witolda Wereszczako

odbędzie się dnia 5. 11. br. msza św. żałobna o godz. 8-mej w kościele farnym przy wielkim ołtarzu.

W żalu nieutulona
9760 żona i matka.

Zawiadamiamy, że lokal nasz jest 1-go i 2-go listopada zamknięty

ŚNIADALNIA i RESTAURACJA „FREGATA"

Poznań, ul. Siemiradzkiego 2
nar. Chełmońskiego

W sobotę 3-go od 17-tej codziennie

DANCING 11476

PRZEDSTAWICIELSTWA
lub składy konsygnacyjne

poważnych wytwórni spożywczych na Kraków województwo krakowskie i województwo rzeszowskie — własne magazyny i piwnice —
POSZUKUJE
Dom Handlowy.
Przedstawicielstwa i Hurtownia Spożywcza
GUSTAW KMIECIK, Kraków
Stradom 6, tel. 577-40 11391

Wszelkie czasopisma i dzienniki

wychodzące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej jak również Z. S. R. R. w różnych językach stale najświeższe do nabycia

Wydział kolportażu
Sp. Wyd. „Czytelnik"
Poznań, ul. Bukowska 3, tel. 78-64
10105

ZAKŁADY POWROŹNICZE
Wiesław Wałkowiński
KRAKÓW — Dębniki, Rynek 15

polecają
liny konopne, transmisyjne i budowlane, szpagaty konopne, postronki, sznury bieliźniane, gurty młyńskie do elewatorów itp. 11390

„MATRA" produkuje materace sprężynowe, tapczany higieniczne
POZNAŃ 11397
ulica Dąbrowskiego nr 142

P. CHMIELEWSKI - POZNAŃ — **STEMPLE** — UL. SZAMARZEWSKIEGO 49
11311

Kalosze
męskie nadeszły
Rozmarynowicz
11393 Stary Rynek 93

Maszynę do liczenia kupi „Hatech", Walki Młodych 65. 10206

PKO
Pocztowa Kasa Oszczędności
Oddział w Poznaniu

godziny kasowe od 8—13³⁰
w soboty od 8—12³⁰

prowadzi rachunki czekowe, bezpłatne przelewy, czeki kasowe, przekazy. Czeki kasowe płatne w urzędach pocztowych, przyjmuje wkłady oszczędnośc.

PKO zapewnia tajemnicę wkładów.

Informacji udzielają i przyjmują zgłoszenia Oddziały PKO i wszystkie urzędy pocztowe

k651

W sobotę nastąpi
OTWARCIE PIEKARNI
Walenty Pohl
ulica Strzelecka 28
Polecam swoje wyroby 11475

Czarcie żebro
Esencja do zmywań
do nabycia
w aptekach i drogeriach
11 94

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 19 i otr. bez odpowiedzialności za terminowy druk

---

Elegancka kuchnia, 3 fotele, piec gazowy. Błaszkowiak, Przebieg 6 m. 4. 11084

Sprzedam westfalkę na gaz i węgiel. Przeczaica 5 m. 5. 11102

Lekarskie łóżko do badań, imitacją skóry, dobrym stanie. Kraszewskiego 17, dr Staciówka.

Parcelę sprzedam. Żabikowo, Długa 2. 11114

Kaplinyl velour - antylopa sprzedam. Półwiejska 19 m. 7. 11119

Płaszcz męski, nowy, 50 — dywan, chodnik pluszowy. Focha 26 m. 5. 11128

Ośmiolampowy Waldorf. Św. Marcin 13 m. 4. 11353

Mikroskop z inercją. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11356.

Parcelę przy Botaniku sprzedam. Św. Marcin 13 m. 4. 11357

Sprzedam 2 sypialki. Traugutta 23, m. 11. 11364

Fortepiany okazyjnie. Magazyn Fortepianów. Św. Marcin 22, podwórze. 11406

Futro damskie, mało używane. Poznań, Wspólna 19 m. 4. 11220

Kompresor z kotłem, maszyna do szycia, futro łamparciki. Grobla 6 m. 19. 11260

Wełenki jedwabie na sukienki oraz bieliznę damską. Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 11269

Bielskie materiały, dodatki krawieckie, sprzedaż — zakup. Kwiatkiewicz, Półwiejska 35. 11270

Sprzedam konia 4 lata, motocykl setkę. Dominikańska 2 m. 1. Skład spożywczy. 11274

Wilczki rasowe sprzedam, ul. Piastowska 4 (Klub Wioślarski). 11143

Centryfugę wirówkę. Szamarzewskiego 50 m. 1. 11213

Kasę ogniotrwałą w dobrym stanie sprzedam. M. Lewandowski, Leszno Wlkp., Rynek 20. 11149

Futro karakułowe sprzedam. Wawerska 11, m. 1, koniec Grunwaldzkiej. 11151

Ubranie dobre średnia pełna figura. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 11152.

Powielacz 2-bębenkowy. Staszica 15, p. 11166

Futro męskie dobrym stanie okazyjnie. Fr. Ratajczaka 11 m. 47, 11—12 i 15—17. 11148

Maszynę Singera damską sprzedam. Rybaki 22a m. 34. 11167

Elegancka mufka skunksowa i srebrny lis. Walki Młodych 62 m. 4. 11170

Radio i akordion okazyjnie sprzedam. Promienista 26a. 11180

Skrzypce-Stradivarius, klarnet B i flet. Szamarzewskiego 61 m. 6. 11182

Różne rzeczy sprzedam. Jędrzejczak, G. Wilda 53 m. 10a. 11184

Kasa rejestracyjna. Hetmańska 5 m. 10. Łazarz. 11215

2 platformy na gumach sprzedam. Dąbrowskiego 58. 11221

Westfalkę sprzedam. 23 Lutego 14 m. 3. Winogrady. 11218

Futro karakułowe sprzedam. Mylna 17 m. 18, od godz. 3—6. 11224

Piecyk gazowy, dwupalniskowy używany, dobrym stanie, 600 zł. Wrocławska 32, m. 15. 11236

Maszyna do szycia, wanna emaliowa, umywalnia, warsztat stolarski. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 11229.

2 pierzyny 2 poduszki, maszynę do szycia i zegar ścienny sprzedam tanio. Bartkowiakowa, Cybulskiego 6 m. 1. Łazarz. 11228

Lampa karbidowych, masywnych a lekkich, dostarcza: Fabryka wyrobów metalowych, W. Grzelaszyk, Poznań, Dąbrowskiego 79. 11225

Futro męskie, sportowe. Mokra 1 m. 3. 11057

Magiel sprzedam. Żórawia 12 skład. 11060

Motocykl setka na chodzie. Górczyn, Górki 16a, Jóźwiak. 11486

Konia 5 lat sprzedam. Tempelewicz, Rybaki 6. 11464

Materiały kostiumowe, ubraniowe sprzedam. Staszica 13 m. 3. 11426

Sprzedam 1 szafę, 4 fotele drewniane, 1 stół dębowy okrągły, od 15—16. Łukaszewicza 8 m. 19. 11231

Stoły składowe do sprzedania. Grobla 18, stolarnia. 11237

Kuchenna szafa, duże lustro. Pamiątkowa 12 m. 3. 11242

Psa, doga, sprzedam. Wodna 20, restauracja. 11245

Nowoczesne sypialki na sprzedaż. Zakład stolarski, Jan Jur. Szamarzewskiej 3. 11247

Maszynę krawiecką damską, szewską, mechanizm zegara stojącego. Wyspiańskiego 15 m. 11. 11250

Płaszcz męski zamienię na garnitur lub sprzedam. Wyspiańskiego 15 m. 11. 11251

Szafę biurową z żaluzjami i biurko w bardzo dobrym stanie sprzedam. „Bomboniera", Kraszewskiego 5. 11257

Parcelę na Łazarzu sprzedam. Inform.: ul. Górki 3 m. 1. 11258

Kasa ogniotrwała. Św. Stanisława 27. 11259

Sprzedam maszynę do liczenia, pisania i damską do szycia. Adres: „Par", Ratajczaka 7, pod 689. 11267

Sprzedam futro karakułowe i męskie „szopy". Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 11276.

Drzwi z okuciem nowe, drzewo budowlane, tanio sprzedam. Grottgera 6, m. 2. 11285

Drukarskie maszyny (płaskie) potrzebujące remontu sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11287.

Silnik 3 KM zmienny 1400 obrotów korzystnie. Marcinkowskiego 18 m. 3. 11297

Sprzedam korzystnie sypialnię w dobrym stanie. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 11298.

Powielacze skrzynkowe sprzeda. Działyńskich 2 m. 7. 11299

Rowery, części, przybory elektrotechniczne poleca — „Centrum", Kamiński, Górna Wilda 17. 11466

Dętki samochodowe używane różnych rozmiarów okazyjnie. Centrum, Kamiński, Górna Wilda 17. 11467

Parcelę 6.000 m² Winiary — Domek ogrodem w Rogalinku — tanio sprzedam: Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11079.

Piece żelazne, wyszamotowane tanio sprzedam, motorek elektryczny 2½ P. S. Królowej Jadwigi 6 m. 8. 11027

Meble różne okazyjnie, magazyn mebli Stefan Janiak Rybaki 6 8458

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze — Kochanowicz S-ka, plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 9566

Trumny w wielkim wyborze. Skład trumien, Dominikańska 4. 9988

Sprzedam damski płaszcz zimowy, pierwszorzędny materiał. Sienkiewicza 5 m 4. 10661

Futro damskie, nowe, sprzedam okazyjnie. Górna Wilda 96, m. 11. 10616

Zegarki, obrączki ślubne, biżuterię poleca nowootwarty zakład zegarmistrzowsko-jubilerski Stanisława Piotrowskiego, Aleje Marcinkowskiego 16, parter. 11070

Polecamy wytwórnice acetylenowe, azbest w płytach, płótno azbestowe oraz wszelkie artykuły techniczne M. Molicki, skład artykułów technicznych, Poznań, św. Marcin 50. 11186

Kupna

Radioodbiorniki, lampy radiowe kupuje „Elektromont", M. Focha 32. 11418

Drut pół twardy 1 mm 100 kg kupię. Kozia 8 m. 10. 11448

Aparat radiowy uniwersalny lub prąd stały kupię. Woźna 13 m. 3a lub m. 11. 11300

Materiały wełniane, podszewki, skupuje. Fr. Zieliński, pl. Wolności 4 m. 3. 11304

Tapczan kupię lub zamienię na nowoczesną leżankę. Górna Wilda 82 m. 6. 11348

Słoje i puszki do cukierków kupię. Kazimierza Wielkiego 10 m. 6. 11321

Willę lub mały dom kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11327.

Parcelę w dobrym punkcie kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11328.

Gwoździe (papowe), okucia budowlane wszelkiego rodzaju i narzędzia kupuje. F-a Hurt Polski, Poznań, Wrocławska 14. 11396

Regały dwa i bufet kupię. Dąbrowskiego 45 (skład galanterii). 11247

Maszynę do pisania, maszynę do liczenia kupię. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 10590.

Drogerię lub dom na prowincji kupię. Oferty: „Par", Ratajczaka 7 pod 679. 11172

Mikroskopy, wagi analityczne, podręczniki farmaceutyczne, kupuje — Zakład Farmakognozji, Grunwaldzka 14. 11200

Umywalnię lekarską białą szafkową kupię — pl. Wolności 18 m. 5. 11282

Skład możliwie z mieszkaniem kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11416.

Motocykl i rower kupi Administracja Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego, plac Kolegiacki 17, pokój 105. k642

Samochód ciężarowy 2—3-tonowy w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny i opisem do Administracji „Głosu Wielkopolskiego" pod nr 11140.

Ubrania męskie, płaszcze damskie oraz materiały z metra kupuje i sprzedaje — Dom Odzieżowy, J. Grzybek, plac Wolności 11 (pod filarami). 11203

Materiały bielskie i podszewki kupuje i sprzedaje — Dom Odzieżowy, J. Grzybek, plac Wolności 11 (pod filarami). 11204

Maszynę dziurkarkę automat, guziczarkę oraz motorki do maszyn krawieckich kupuję. Dom Odzieżowy, J. Grzybek, plac Wolności 11 (pod filarami). 11205

Kupuję noże, łyżki, łyżeczki, widelczyki do ciast, półmiski metalowe, tace restauracyjne, Steinke, Strzelecka 27 m. 9, między godz. 13—18. 11206

Chłodnię elektryczną kuchenną kupię. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod 690. 11265

Dyrekcja Dróg Wodnych w Poznaniu, ul. Mickiewicza 29, zakupi pantografy większego typu firmy „Conradi'ego" lub innej. Zgłoszenia w Dyrekcji. k638

8—10 wagonów ziemniaków jadalnych poszukuje się śpiesznie. Oferty z warunkami loco wagon i loco Śląsk: „Głos Wielkopolski" nr 11425.

Wszelkie urządzenia: maszyny, formy, opakowania itp. do wyrobów cukrów i czekolady kupuje Spółdzielnia Cukiernicza 27 Grudnia 3, od godz. 8—3. 11106

Tabletarkę, maszynkę do napełniania tub, wyrabiania czopków oraz inne przyrządy laboratoryjne kupi „Farmochemia", Poznań, ul. Libelta 11. 11158

Kawę surową, herbatę, korzenie oraz wszelkie towary kolonialne kupuje Hurtownia towarów spożywczych, Kazimierz Muzyk i Ska, Poznań, Wielkie Garbary 35, tel. 39-58. 9620

Zamiana

Zamienię pokój kuchnia Łazarz na okolicę Mostowej możliwie większe. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 11234.

Mieszkanie 4-pokojowe Jeżyce zamienię na 2-pokojowe Jeżyce lub Łazarz. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11232.

Mieszkanie frontowe pokój kuchnia z stróżostwem zamienię bez stróżostwa. Łukaszewicza 10 m. 6. 11223

Zamienię 4-pokojowe początek Wildy na 2-pokojowe z kuchnią. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11275.

Pieniądz

Wspólnika gotówką 200.000 do sklepu artykułów malarskich i budowlanych szukam. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11163.

Poszukuję wspólnika 3—400 tys. zł do renowacji i uruchomienia cegielni parowej. Fr. Matysiak, Wolsztyn, Gajewskich. 11279

Rzutki kupiec przystąpi do spółki z udziałem. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11439.

Wolne lokale

Ubikacje na warsztat na Sołaczu do wynajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11142.

Pokój przechodni umeblowany wynajmę starszemu samotnemu panu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11226.

Mieszkanie 4½-pokojowe komfort. oddam za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: ul. Piekary 24 m. 18. 11246

3 pokoje umeblowane okolica ul. Zwierzynieckiej do wynajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11277.

Wydzierżawię ubikację na hurtownię, składy, restaurację, kawiarnię, blisko Kaponiery. Bukowska 11 m. 6, między 14—15. 11505

Wypalony dom na przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe w śródmieściu przy gazowni do wynajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11141.

Szuka lokalu

Pokoju — najchętniej próżnego, poszukuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11034.

Składu na drogerię mieście powiatowym poszukuję. Of.: „Par", Ratajczaka, 7 pod 680. 11171

Poszukuję składu próżnego lub zwracam remont. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 11188.

Pokoju na 2 szukają przygotowujący dyplom. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 11197.

Techniczka poszukuje pokoju. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11212.

Ubikacji dużej na warsztat poszukuję. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 11450.

Solidna panienka na posadzie szuka umeblowanego pokoju, możliwie w śródmieściu. Poznań, św. Marcin 5, piekarnia. 11263

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego w okolicy uniwersyteckiej. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11280.

Pani poszukuje umeblowanego pokoiku, może być wspólny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11290.

Lokalu handlowego poszukuję śródmieście ewtl. remont częściowy, może być piętro. Zgł.: „Par", Ratajczaka 7, pod 686. 11266

ESENCJA POMARAŃCZOWA
cytrynowa, wiśn., malin., jabłek itp.
1-my OEHME & BAYER
Większe partie w opak. 2 i ½ kg szklanych, okazyjnie natychmiast do sprzedania
Płotnowskie Zakłady Chemiczne
ŁÓDŹ, Śródmiejska 22, lokal 33. — Telefon 200-32
k646 Zakupimy olejki perfumeryjne

Pokoju umeblowanego lub próżnego poszukuję ewtl. za lekcje fortepianu zaawansowanym. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11291.

Pokoju luksusowego z wygodami, niekrępującego, możliwie w Śródmieściu, poszukuje pan. Cena obojętna. Oferty „Par", Ratajczaka 7, pod 653. 10934

Architekt uprawniony budowniczy wykona projekt, kosztorys względnie kierownictwo budowy za odstąpienie od zaraz mieszkania 3-pokojowego z przynależnościami nawet z małym remontem. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11243.

Zguby

Urząd Informacji i Propagandy unieważnia legitymację służbową nr 183 na nazwisko Gano Wiktor. k648

Zgubioną wojskową kartę rejestracyjną na nazwisko Mieczysław Rychter unieważniam. 11154

Profesora jadącego z synkiem Olesiem i rodziną, który zaopiekował się paczką z rzeczami w Katowicach w pociągu z Krakowa w dniu 25. 10. br. upraszam o oddanie: Poznań, Żórawia 4 m. 8. 11195

Zagubione dokumenty osobiste na nazwisko Marta Duszyńska, nr 29. 1. 1923 w Poznaniu, unieważniam. 11209

Unieważniam zgubione prawo jazdy nr 791 na nazwisko Antoni Kozłowski. 11286

Zgubione papiery PKO, przedmioty teczce ceratowej jasnej pociągu Poznań—Puszczykówko 30 października siódma wieczór proszę oddać nagroda: Stary Rynek 48, parter. 11511

Na drodze Puszczykowo — Puszczykówko zgubiono brązową skórzaną torebkę z ważnymi dokumentami, które proszę oddać: Poznań, Śniadeckich 7 m. 8. Pieniądze zatrzymać. 11453

Skradzione dokumenty wojskowe, zaświadczenie o demobilizacji, wojskową książeczkę, zaświadczenie na przydział ziemi na nazwisko Jan Ducynkiewicz unieważniam. 11198

Unieważniam zgubione papiery: dowód osobisty, kartę rejestracyjną, orzeczenie Inwalidzkiej Komisji Lekarskiej, legitymację inwalidzką nr 6/47 na nazwisko Leon Lewandowicz oraz świadectwo przemysłowe na nazwisko Stanisława Grządzielewska. 11244

Poszukiwania

Andrzej Krawiec, Romanowo Dolne 139, poczta Kruszewo, powiat Czarnków, poszukuje córek Feliksy, Krystyny i Janiny Ostatnia wiadomość z Sierocińca w Stanisławowie (klasztor Jezuitów). 11028

Kto powrócił z Austrii St. Valentin? Proszę uprzejmie podanie adresu: Poznań, Mostowa 4a m. 4, Jarosz. 11264

Wanda i Franciszek Cieśla poszukują swoich dzieci Jana Cieśla 13 lat, Stanisławę Cieślę, Kazimiery Cieślę, ostatnio zamieszkałych w Hranki Kuta. Kto by wiedział o ich teraźniejszym pobycie prosimy skierować Poznań, Zielniec-Młyn. 11077

Inżyniera Maksymiliana Proske, byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Mauthausen wzywa Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej do natychmiastowego przyjazdu do Warszawy. k605

Stanisław Zaliński z majątku Bramki pod Warszawą, zamieszkały obecnie: Poznań, Spokojna 7, poszukuje młodzieńca, który na początku wojny, uciekając z Poznania, nocował u niego. Chce mu pomóc. 11131

Kto może udzielić informacji o naszym synu Wiktorze Topolskim, ur. 22 stycznia 1911 w Poznaniu, podporuczniku rezerwy 58 pp., z zawodu technik budowlany, zabrany 16. 1. 1940 w Nowym Tomyślu i wywieziony przez Gestapo do Poznania. Wszelkie wiadomości prosimy kierować: Józef Topolski, mistrz ślusarski, Poznań, Czarnieckiego 15 m. 34. 11222

Różne

Radioodbiorniki naprawia fachowo „Elektromont", Marsz. Focha 32. 11419

Słynna chiromantka trafnie przepowiada. Wielka 9 m. 4, wejście Szewska. 10466

Konfekcja, płaszcze damskie i dziecięce sprzed. detal. Fr. Jacek, Poznań, Gołębia 5, I ptr., nar. ul. Szkolnej. 11137

Warsztat ślusarsko-mech. precyz. wykonuje wszelkiego rodzaju maszyny oraz traktory, przykroje i ciągi. Kopanina 18 m. 1. 11155

Fryzjer damski. Sylwester Rochowiak, Garncarska 1 m. 5. 11219

Zegarki reperuję — ul. Kraszewskiego 4 m. 10, od godz. 12—6-tej. 11230

Krawaty szyje i przerabia — Rokoko, wytwórnia krawatów, Poznań, Ogrodowa 4. 10350

Pracownia bielizny męskiej wykonuje fachowo zamówienia oraz przeróbki. A. Grochowska, Prusa 15 m. 3. 11284

Bieliznę męską, damską, dziecięcą, pościelową i do okrętki wykonuję wykwintnie. Półwiejska 28 m. 7. 11292

Holendersko-Polskie Przedsiębiorstwo budowlane wykonuje wszelkie roboty budowlane, remontowe, instalacyjne, mechaniszna obróbka drewna, stolarnia. Poznańska 46/48, tel. 37-62, Bukowska 49/51, tel. 72-67. 11320

Wolne posady

Czeladnik krawiecki i uczeń potrzebni zaraz. J. Stężycki, Działyńskich 3 m. 2. 10884

Czeladnik piekarski potrzebny od zaraz. Piekarnia-Cukiernia, Pl. Wielkopolski 6. 11369

Dziewczyny gotowaniem potrzebuje lekarz dwie osoby. Matejki 68 m. 6. 11392

Brązownicy na wyroby metalowe i żyrandole oraz szlifierzy na metal potrzebni. „Galwanopol", Poznań, Półwiejska 22. 11227

Uczciwą dziewczynę dobrym gotowaniem zaraz. M. Focha 32, skład żelaza. 11248

Szpital Okręgowy Grunwaldzka przyjmie pracowników cywilnych: sanitariuszki, gospodarczych natychmiast. 11289

Potrzebna wykwalifikowana pracownica krawieczyzny damskiej. Jarochowskiego 39a m. 2, do 11-tej godz. 11036

Czeladnik piekarski potrzebny. St. Kurczewski, Swarzędz, Rynek 30, tel. 17. 11199

Dziewczyna do wszystkiego, która pracowała w restauracji, umie cośkolwiek gotować, potrzebna. Wroniecka 13. 11211

Posługaczka potrzebna do rzemieślnika. Adres wskaże „Gł. Wielkopolski" nr 11233.

Uczeń, czeladnik na reperacje potrzebny. Pracownia obuwia, Mostowa 29 m. 1. 11235

Służąca do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Laboga, Poznań-Zieleniec, poczta Swarzędz. 11238

Potrzebna służąca z gotowaniem od zaraz. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 18 m. 5. 11239

Księgowy-bilansista obeznany z księgowością przebitkową na kilka godzin dziennie od zaraz. Dąbrowskiego 166. 11241

Stolarze budowlani potrzebni. Taryfa, premie, kartki I kat. „Żelbet", Czerwonej Armii 12. 11252

Stolarz potrzebny. Zgłoszenia: Wielkopolska 67 m. 4. 11278

Potrzebna kobieta do pomocy gospodarstwie na wieś. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Śniadeckich 16 m. 9, godz. 15—16 11288

Poszukuję pierwszorzędnej krawcowej do domu. Słowackiego 32, m. 2. 11293

Potrzebna dziewczyna do prowadzenia gospodarstwa domowego. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 60 (skład). 11296

Panienka młodsza potrzebna zaraz do składu zabawek. Zgłoszenia od 9—10. „Promyk", Kraszewskiego 16. 11504

Czapniczek i hafciarek poszukuje pracownia czapek. Przecznica 7, wejście z Bukowskiej. Jan Włodarczak. 11468

Ekspedientka rzeźnicka, dobra siła, potrzebna zaraz. Grobla 27a. 11445

Biurowa zdolna siła potrzebna. Szczegółowe oferty z życiorysem do „Głosu Wielkopolskiego" nr 11442.

Kelnerka młodsza z utrzymaniem i wynagrodzeniem miesięcznym potrzebna od zaraz. Nowa Kawiarnia, Śrem. Telefon 30 11144

Potrzebne od zaraz rutynowana siła buchalteryjna, 2 księgowe magazynowe, chłopiec do posyłek. Pisemne oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11295.

Biuralistka pisząca na maszynie z referencjami do elektrotechnicznej potrzebna zaraz. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11319.

Do magazynu naszego poszukujemy pomocnika o ile możliwie z branży elektrotechnicznej. Inż. K. Gaertig i Ska. Zakłady Elektrotechn., Poznań, ul. Półwiejska 35. 11138

Marszantka rutynowana i uczennica. Krystyna, Fredry 6. 11441

Powiatowych przedstawicieli woj. poznańskiego na księgowość przebitkową poszukuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11159.

Nauczycielka-wychowawczyni z językiem niemieckim energiczna do 2 dzieci 11 i 8 lat potrzebna. Zgłoszenia: ul. Kraszewskiego 2 m. 6, między godz. 19—20. 11202

Potrzebny młody człowiek do restauracji znający się na zakładaniu i rozlewaniu piwa. Restauracja Park Wilsona, ul. Marsz. Focha 40. 11216

Szuka posady

Bankowiec przyjmie prowadzenie ksiąg handlowych. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11181.

Pomoc domowa poszukuje posady u samotnej osoby lub bezdzietnego małżeństwa. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11192.

Księgowy-bilansista poszukuje posady, także godzinowo. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11194.

Kto da odpowiednią pracę inteligentnej osobie. Jarosz, Poznań, Mostowa 4a m. 4, 11261

Kasjerka szuka odpowiedniej pracy. 27 Grudnia 5, „Cukrola", kasa.

Krawcowa domowa i na wyjazd. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11281.

Kuchmistrz, garmażer, poszukuje posady na wyjazd. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11447.

Fryzjerski mistrz, szuka pracy samodzielnej. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 11446.

Magister farmacji młody z 5-letnią praktyką od zaraz. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11424.

Przedstawicielstwo branży metalowej lub innej przyjmie kupiec rutynowany. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11287.

Pomocnik rzeźnicki dobra siła szuka posady. Antoni Siekierski, Szydłowska 13 m. 11. 11210

Kulturalna wilnianka zajmie się dzieckiem lub domem samotnej osoby. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11254 lub PUR, Rybaki 18, p. 231.

Stenotypistka młoda, inteligentna, zna biegle stenografię i pisze na maszynie, przyjmie posadę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11256.

Tłumacz niemieckiego, francuskiego na polskie, polskiego na te języki. Języka francuskiego uczę doskonałą konwersacją, akcentem paryskim. Od 15—17. Starościńska 10, pokój 6. 11201

Nauka

Francuskiego, łaciny udzielam. Bonin 6 m. 8. Winiary. 11240

Społeczne Gimnazjum Mechaniczne podaje do wiadomości iż są wolne miejsca w klasie pierwszej. Informacje w tymczasowym sekretariacie: ul. Wierzbięcice 43 m. 8. 11314

Sprzedaże

Radioodbiorniki najtaniej — „Elektromont", M. Focha 32. 11417

Sypialnie, kuchnie poleca Wytwórnia mebli, Jarczyński, Swarzędz, Podgórna 14. Sprzedaż i wystawa w Poznaniu, Górna Wilda 17. 11465

Lampki radiowe EF, EBL, ECH, AZ, EBC, EL, EBF i amerykańskie i piecyk elektryczny 2-palnikowy. Górczyńska 26a m. 1. 11255

Sypialnia biała, leżanka, stół rozciągany, zegar szafkowy, biurko, bufet dębowy. Osiedle Warszawskie, ul. Konińska 21. 11120

Oferty „Głos Wielkopolski" nr ....

Na ogłoszenia szyfrowane (jak podano wyżej w nagłówku), wymagające złożenia „ofert" do „Głosu Wielkopolskiego" pod nr ...., prosimy o kierowanie odnośnych listów do nas oddzielnie na każde ogłoszenie, nigdy zbiorowo w jednym liście na kilka ogłoszeń. W lewym, dolnym narożniku koperty lub pocztówki prosimy o wyraźne napisanie numeru ogłoszenia, abyśmy mogli wręczyć korespondencję inserentowi bez otwierania.

Głos Wielkopolski
Poznań
ul. Wyspiańskiego 10, I p.
7595

Adres inserenta (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) wskazujemy tylko w tym wypadku, jeśli inserent upoważni nas do tego, podając w ogłoszeniu „Adres wskaże" lub „Wiadomość „Głos Wielkopolski" nr ....."

Administracja

Zapowiedzi

Nr spisu zapowiedzi 75/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty podchorąży Józef Kownacki, zamieszkały w Szczecinie, ul. Wojska Polskiego (obecnie przy wojsku), syn zmarłego Bronisława Kownackiego, ostatnio zamieszkałego w Dobrej, pow. Łuck, Województwo Wołyńskie i jego żony Adeli z domu Paszkowska, zamieszkałej w Dobrej; 2. niezamężna, bez zawodu Krystyna Szwarc, zamieszkała w Mosinie, pow. Śrem, córka kupca Stanisława Szwarca i jego żony Marianny z domu Baer, obojga zamieszkałych w Mosinie, pow. Śrem, chcą zawrzeć związek małżeński. Każdy, który by znał przeszkodę do zawarcia małżeństwa, jest zobowiązany, uwiadomić o tym niżej podpisanego urzędnika stanu cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Mosinie i jednorazowo w dzienniku „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Mosina, dn. 30 października 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zastępstwie: Woźniak. k 663

Zapowiedź nr 163/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Piotr Krzyzostaniak, stanu wolnego, zamieszkałego w Kobylinie, pow. Krotoszyn, syn zmarłego robotnika Józefa Krzyzostaniaka, ostatnio zamieszkałego w Potarzycy, powiat Gostyń i żony jego Konstancji Krzyzostaniak z domu Hetmanowska, zamieszkałej w Potarzycy, pow. Gostyń; 2. Stanisława Borowiak, robotnica, stanu wolnego, zamieszkała w Stefanowie, gromada Szelejewo, pow. Gostyń, córka zmarłego robotnika Stanisława Borowiaka, ostatnio zamieszkałego w Stefanowie i żony jego Franciszki Borowiak z domu Jankowiak, zamieszkałej w Stefanowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Kobylinie, Zarządzie Gminnym Piaski i w gromadzie Szelejewo oraz w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Piaski, dnia 6 października 1945 r. Urzednik Stanu Cywilnego, w zast.: Korona St. k 655

Spis zapowiedzi Nr 140/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kawaler Zygmunt Januchowski, zbożowiec, zam. w Łaziskach, pow. Wągrowiec, syn rolnika Walentego Januchowskiego i jego żony Marii Januchowskiej z domu Kubisz, zam. w Łaziskach, pow. Wągrowiec; 2. panna Halina Maria Frasońska, bez zawodu, zamieszk. w Łaziskach, pow. Wągrowiec, córka rolnika Stanisława Frasońskiego i jego żony Zofii Frasońskiej z domu Wojciechowska, zamieszkałych w Łaziskach, pow. Wągrowiec — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym Wągrowiec-Połdnie, w gromadzie Łaziska oraz w „Głosie Wielkopolskim". Wągrowiec, dnia 23 października 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.): Seyda. 11145

Nr listy zapow. 245/1945 r. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kupiec Stanisław Klabisz, stanu wolnego, zam. w Częstochowie, ul. Chełmońskiego 15, syn elektromechanika Franciszka Klabisza, zmarłego w Częstochowie, i tegoż małżonki Zofii z Pijetów, zam. w Częstochowie; 2. Kazimiera Radziejewska, stanu wolnego, zam. w Krotoszynie, ul. Stawna 12, córka rzeźnika Antoniego Radziejewskiego, zmarłego w Krotoszynie, i tegoż małżonki Stanisławy z domu Dominik, zam. w Krotoszynie — pragną zawrzeć związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Krotoszynie oraz w czasopiśmie. Krotoszyn, dnia 24 października 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego, w z.: Patrias. k 631

Spis zapow. nr 192/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rzeźnik Kazimierz Stachowski, nieżonaty, zam. w Poznaniu, Patr. Jackowskiego 11, poprz. w Donatowie, pow. Kościan i Praugendorf (Niemcy), syn rolnika Szczepana Stachowskiego i jego żony Józefy ur. Szeląg, zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Donatowie, pow. Kościan; 2. krawcowa Marianna Adamczyk, niezamężna, zamieszkała w Wyrzece, pow. Śrem, córka chałupnika Jana Adamczyka, zmarłego w Wronkach, i jego żony Pelagii z d. Jezierskiej, zamieszkałej w Wyrzece, pow. Śrem — chcą zawrzeć związek małżeński. Każdy, który by znał przeszkody do zawarcia małżeństwa zobowiązany jest zawiadomić o tym niżej podpisanego urzędnika stanu cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gromadzie Wyrzeka, Donatowo, Zarz. Gm. w Czempiniu, Śremie, Zarz. Miejskim w Poznaniu i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Śrem, dnia 22. 10. 1945. Urzędnik stanu cywilnego: Dembski. 11193

Urząd Stanu Cywilnego w Starym Mieście, pow. konińskiego. Spis zapowiedzi nr 154/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Stanisław Krzyżak, kawaler, zamieszkały w Barczygłowie, pow. Konin, a poprzednio w Wietersheim, pow. Minden (Niemcy), syn rolnika Władysława Krzyżaka i jego żony Marianny z domu Kościańska, ur. dnia 28. 4. 1920 r. w Kowalewku, pow. Konin; 2. bez zawodu Franciszka Trojanowska, panna, zamieszkała w Modle kolonii, pow. Konin, córka rolnika Szczepana Trojanowskiego i jego żony Władysławy z domu Szczepaniak, ur. dnia 26. 8. 1920 r. w Modle Królewskiej, pow. Konin, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Starym Mieście i w gazecie „Głos Wielkopolski". Stare Miasto, dnia 23 października 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zastępstwie: Wł. Sikorski. 11403

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Stefan Kaczmarek, bez zawodu, zamieszkały w Sarbinowie, pow. Poznań, gm. Swarzędz, przedtem Ebenrode (Prusy Wschodnie), syn zmarłego Wojciecha Kaczmarka i żony jego Magdaleny z domu Cieślak, zamieszkałej w Sarbinowie, pow. Poznań; 2. niezamężna Marianna Jędrzejczak, bez zawodu, zamieszkała w Sarbinowie, pow. Poznań, córka zmarłego Stanisława Jędrzejczaka i żony jego Katarzyny z domu Gajewska, zamieszkała w Sarbinowie, pow. Poznań, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Sarbinowie, pow. Poznań, w Zarządzie Gminnym w Swarzędzu i w „Głosie Wielkopolskim". Swarzędz, dnia 27. 10. 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego: W. Pawlak. 11376

Nr 184/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Zenon Józef Tomiak, mistrz piekarski, zamieszkały w Poznaniu, ul. Ułańska nr 4, poprzednio Knoblauch, pow. Osthavelland, syn ślusarza Józefa Tomiaka, poległego dnia 17. 8. 1917 pod Verdunem i tegoż małżonki Antoniny z domu Fast, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Berlinie; 2. niezamężna Pelagia Duszczak, krawcowa, zamieszkała w Radzewie, pow. Śrem, córka rolnika Stanisława Duszczaka, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Radzewie i tegoż małżonki Stanisławy z domu Nowak, obecnie zamężnej Wlazły, zamieszkałej w Radzewie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Poznaniu, Kórniku, Radzewie oraz w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Kórnik, dnia 29 października 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: Przybył. 11365

Nr zapowiedzi 169/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. ogrodnik Władysław Polanowski, stanu wolnego, zamieszkały w Piaskach, syn poległego na wojnie światowej 1914/18 robotnika Władysława Polanowskiego, ostatnio zamieszkałego w Buer-Kassel i żony jego Katarzyny, ur. Wojtkowiak, zamieszkałej w Piaskach; 2. Aniela Robełak, bez zawodu, stanu wolnego, zamieszkała w Piaskach, córka zmarłego obuwnika Henryka Robełka, ostatnio zamieszkałego w Rzeczycach, pow. Puławy i żony jego Joanny, ur. Krawczyk, zamieszkałej w Rzeczycach, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Piaskach oraz czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Piaski, dnia 27. 10. 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: Nowak Fr. 11330

Spis zapowiedzi nr 198.45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Aleksander Michalewicz, kawaler, zamieszkały w Kościanie, ul. Poznańska nr 26, syn zmarłych małżonków: dekarza Piotra Michalewicza i Jadwigi z domu Stachowiak, ostatnio zamieszkałych w Kościanie; 2. krawcowa Stanisława Krzywa, wolnego stanu, zamieszkała w Kościanie, ul. Poznańska nr 26, córka zmarłego, ostatnio w Dniepropietrowsku (Ukraina) zamieszkałego krawca Dawida Krzywa i Stefanii z domu Muntian, zamieszkałej w Dniepropietrowsku, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w „Głosie Wielkopolskim" i w Kościanie. Kościan, dnia 29 października 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego, w zastępstwie: Cybulski. 11325

Spis zapow. 194/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. obuwnik Czesław Furmanowicz, wdowiec, zamieszkały w Manieczkach, powiat Śrem, poprzednio w służbie wojsk. 53 N. Pułk A. P. P., syn rolnika Michała Furmanowicza, zamieszkałego w Kraśniku i jego żony Marianny ur. Charsz, zmarłej w Gościeradowie, pow. Kraśnik, ostanio zamieszkałej w Kraśniku, powiat Kraśnik; 2. krawcowa Zofia Garsztka, niezamężna, zamieszkała w Manieczkach, pow. Śrem, córka włodarza Ignacego Garsztki, zamieszkałego w Manieczkach i jego żony Józefy ur. Łabudka, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Manieczkach, pow. Śrem, chcą zawrzeć związek małżeński. Każdy który by znał przeszkody do zawarcia małżeństwa, zobowiązany jest zawiadomić o tym niżej podpisanego Urzędnika Stanu Cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gromadzie Manieczki, w Zarz. Gm. w Śremie i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Śrem, dnia 23. 10. 1945 Urzędnik Stanu Cywilnego: Dembski. 11064

Urząd Stanu Cywilnego w Sławie. Nr zapowiedzi 15. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości że 1. ob. budowniczy Leon Mieczyński, stanu wolnego, przedtem zam. w Milanówku, rzym.-kat. wyzn., zamieszkały w Sławie Śl., ul. Marszałka Roli-Żymirskiego nr 48, syn żyjącego Leona Mieczyńskiego i tegoż małżonki, nieżyjącej Anieli z domu Kuleńskiej, ostatnio zam. w Wilnie, ul. Jacka nr 6; 2. artysta malarz Zofia Maria Nowicka, stanu wolnego, przedtem zam. w Baranowiczach, ul. Hołówki nr 27, rzym.-kat. wyzn., zamieszkała w Sławie Śl., ul. Roli-Żymirskiego nr 48, córka nieżyjących rodziców, adwokata Franciszka Nowickiego i tegoż małżonki Wiktorii z domu Janczewskiej, ostatnio zam. w Wołkowysku, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi Stanu Cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Sławie i czasopiśmie „Głosu Wielkopolskiego". Sława, dnia 23 października 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego: Kręc. 11005

Urząd Stanu Cywilnego w Laskach, powiat kępiński. Nr 163/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Paweł Czaja, ogrodnik, stanu wolnego, zamieszkały w Laskach, pow. kępińskiego, przedtem w Podgórzu, pow. Opatów, syn budowniczego Stanisława Czaji i tegoż małżonki Julianny z domu Drażkiewicz, zmarłych, ostatnio zamieszkałych w Solcu n/Wisłą, pow. Iłża; 2. Katarzyna Chodias, bez zawodu, stanu wolnego, zamieszkała w Laskach, pow. kępińskiego, córka zmarłego robotnika Józefa Hodiasa, ostatnio zamieszkałego w Laskach i tegoż małżonki Józefy z domu Kasznba, zamieszkałej w Laskach, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Laskach i czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Laski, dnia 25 października 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: Jański. k 635

Spis zapowiedzi nr 87/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rolnik Kwiatkowski Józef, stanu wolnego, ur. dnia 20. 8. 1918 w Badeslau (Niemcy), zamieszkały w Borui Kościelnej, przedtem w Rzgowie, pow. Łódź, syn rolnika Józefa Kwiatkowskiego i tegoż żony Józefy z domu Lisów, zamieszkałych w Krzepcu, pow. Łódź; 2. bez zawodu Całka Karolina, stanu wolnego, ur. dnia 12. 4. 1922 w Świętym Stanisławie, pow. Kołomyja, zamieszkała w Borui Kościelnej, córka zmarłego rolnika Franciszka Całki, ostatnio zamieszkałego w Kołomyji i tegoż żony Heleny z domu Weliczka, zamieszkałej w Borui Kościelnej. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Jabłonnej, Sołectwie Boruia Kościelna oraz w „Głosie Wielkopolskim". Jabłonna, dnia 25 października 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: Rosiński. 11315

Spis zapowiedzi nr 166/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Ludwik Miękus, murarz, kawaler, zamieszkały w Borzęcicach, poprzednio zamieszkały w Giblstadt, (Niemcy), syn obuwnika Marcina Miękusa, zamieszkałego w Borzęcicach i jego żony Marianny z Parzyszów, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Borzęcicach; 2. Jadwiga Krupińska, bez zawodu, panna, zamieszkała w Galewie, córka rolnika Andrzeja Krupińskiego, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Galewie i jego żony Marianny z Wałęsów zamieszkałej w Galewie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Dobrzycy oraz w Sołectwach w Borzęcicach, Galewie i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Dobrzyca, dn. 25 października 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego, w zastępstwie: Józef Mielcarz. k 640

Spis zapowiedzi nr 164. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Walerian Franciszek Opielewicz, mistrz rzeźnicko-wędliniarski, kawaler, zamieszkały w Koźminie, syn mistrza rzeźnickiego Józefa Opielewicza i jego żony Antoniny z Sawińskich, zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Koźminie; 2. Anna Paterkówna, bez zawodu, panna, zamieszkała w Wałkowie, poprzednio w Sperenwalde (Niemcy), córka rolnika Ludwika Paterka i jego żony Jadwigi z Golów, zamieszkałych w Wałkowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Koźminie, w Zarządzie Gminnym w Dobrzycy oraz w Sołectwie w Wałkowie oraz w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". — Dobrzyca, dnia 23 października 1945. Urzędnik stanu cywilnego, w zastępstwie: Józef Mielcarz. k 644

Spis zapowiedzi nr 163/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Bolesław Hoffmann, robotnik, kawaler, zamieszkały w Dobrzycy, poprzednio w Güzen (Niemcy), syn robotnika Wincentego Hoffmanna, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Poznaniu i jego żony Agnieszki z Angrysiaków, zamieszkałej w Poznaniu; 2. Stanisława Łuczakówna, bez zawodu, panna, zamieszkała w Dobrzycy, córka górnika Wawrzyna Łuczaka, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Francji i jego żony Michaliny z Kobijerskich, zamieszkałej w Dobrzycy, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Dobrzycy oraz w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Dobrzyca, dnia 20 października 1945. Urzędnik stanu cywilnego, w zastępstwie: Józef Mielcarz. k 645

Nr zapowiedzi 70/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Władysław Iwanowski, formiarz, zamieszkały w Pobiedziskach, ul. Kostrzyńska 17, przedtem w Francji, syn robotnika Michała Iwanowskiego, zamieszkałego w Pobiedziskach, ul. Kostrzyńska 17 i tegoż małżonki Stanisławy z domu Białożyńska, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Pobiedziskach; 2. Anna Kalinka, bez zawodu, zamieszkała w Pobiedziskach, ul. Łąkowa 7, córka rolnika Wojciecha Kalinki, zamieszkałego w Ameryce, bliższy adres nieznany, i tegoż małżonki Karoliny z domu Puchała, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Omaha, Nebraska, U. S. A., chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Pobiedziskach i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Pobiedziska, dnia 26 października 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: Pieśkiewicz, burmistrz. k 650

Lista zapowiedzi nr 29/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, iż 1. Kotowski Jerzy, ślusarz, stanu wolnego, narodowości polskiej, ur. dnia 4. 2. 1919 roku w Warszawie, rzym.-kat. wyznania, dawniej zam. w Doberlug (Niemcy), obecnie w Wschowie przy ul. Cmentarnej nr 1, syn maszynisty Jana Kotowskiego, zam. w Puławach, i zmarłej żony jego Anny z domu Warda, ostatnio zamieszkałej w Warszawie; 2. Szubert Michalina, bez zawodu, stanu wolnego, narodowości polskiej, ur. dnia 4. 7. 1923 r. w Zagajach, pow. Horochów, wyzn. rzym.-kat., dawniej zamieszk. w Hirschheim (Niemcy), obecnie w Wschowie przy ul. Cmentarnej nr 1, córka zamordowanych przez banderowców ukraińskich, kowala Władysława Szuberta i żony jego Katarzyny z domu Szubert, ostatnio zamieszkałych w Zagajach, pow. Horochów — zamierzają zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi ma nastąpić w Zarządzie Miejskim w Wschowie i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Wschowa, dnia 16 października 1945 r. Urząd stanu cywilnego (w zast.): Owczarski. k 619

Spis zapowiedzi nr 73/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. szofer Tadeusz Wacław Chwist, stanu wolnego, zamieszkały w Witkowicach, pow. Chodzież, przedtem w Hosfeld, powiat Hoyerswerda w Niemczech, syn rolnika Józefa Chwista, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Witkowicach i jego pozostałej małżonki Bronisławy z domu Czapla, zamieszkałej w Rodakach, powiat Olkusz; 2. krawcowa Agata Pudło, stanu wolnego, zamieszkała w Witkowicach, pow. Chodzież, przedtem w Hosfeld, powiat Hoyerswerda w Niemczech, córka rolnika Jana Pudło i żony jego Marianny z domu Burzawa, zamieszkałych w Miechowicach Wielkich, powiat Dąbrowa Tarnowska, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Margoninie-Wsi, pow. Chodzież, w Gromadzie Witkowice i czasopiśmie „Głos Wielkopolski". — Margonin-Wieś, dnia 27 października 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: Szymanowski. k 641

Spis zapowiedzi nr 335/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Czesław Kornas, samotny, zamieszkały w Jarocinie, przedtem w Gross-Zimmer, Kr. Dieburg (Niemcy), syn cieśli Stanisława Kornasa i żony jego Rozalii z domu Kulczak, zmarłych, ostatnio zamieszkałych w Jarocinie; 2. Tekla Szymańska, bez zawodu, samotna, zamieszkała w Jarocinie, córka robotnika Józefa Szymańskiego, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Jarocinie i żony jego Marianny z domu Reich, zamieszkałej w Jarocinie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Jarocinie oraz czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Jarocin, dnia 26. 10. 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zastępstwie: Piętka. k 634

Spis zapowiedzi nr 229/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. inżynier-rolnik Adam Walerian Smalawski, samotny, zamieszkały w Jarocinie, przedtem w Stanisławowie od roku 1939, syn dzierżawcy majątku Stanisława Seweryna Smalawskiego i żony jego Heleny z domu Haicman, zmarłych, przedtem zamieszkałych we Lwowie; 2. Maria Tokarzowa z domu Müller, wdowa, zamieszkała w Jarocinie, przedtem w Stanisławowie od roku 1934, córka ślusarza kolejowego Józefa Müllera, zmarłego, przedtem zamieszkałego w Jarosławiu i żony jego Anny z domu Skuratko, zamieszkałej w Jarosławiu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Jarocinie oraz czasopiśmie „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Jarocin, dnia 22. 10. 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zastępstwie: Piętka. k 626

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Franciszek Domachowski, stanu wolnego zamieszkały w Kunowie, przedtem w Leoben (Austria), syn robitnicy Magdaleny Domachowskiej, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Kunowie, powiat Gostyń; 2. służąca Joanna Gregor, stanu wolnego zamieszkała w Gostyniu, przedtem w Żytowiecku córka robotnika Stanisława Gregora i jego żony Jadwigi urodzonej Kmiecik, obojga zamieszkałych w Żytowiecku chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Urzędzie Gminnym w Gostyniu i w Poniecu, w Zarządzie Miejskim w Gostyniu i w „Głosie Wielkopolskim". Gostyń, dnia 23 października 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Mrowiński. k 622

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. stolarz Czesław Furmaniak, stanu wolnego, zamieszkałego w Gostyniu, przedtem w Fallinglostel (Niemcy), syn rolnika Franciszka Furmaniaka, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Trzecianowie i jego żony Franciszki ur. Skrzypczak, zamieszkałej w Trzecianowie; 2. Helena Wytykowska, bez zawodu, stanu wolnego, zamieszkała w Gostyniu, córka mistrza kowalskiego Ignacego Wytykowskiego i jego żony Apolonii ur. Śmigielskiej, obojga zamieszkałych w Gostyniu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Gostyniu i w „Głosie Wielkopolskim". Gostyń, dnia 23 października 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zastępstwie: Mrowiński. k 625

Zapowiedź nr 197 Urzędu Stanu Cywilnego na obwód wiejski w Zbąszyniu z dnia 27 października 1945 r.:1. nieżonaty rzeźnik Feliks Jędrzejczyk, ur. dnia 18. 5. 1918 r. w Kucharach, pow. Łęczyca, obecnie zamieszkały w Łomnicy, pow. Nowy Tomyśl, poprzednio w ostatnich 6-ciu miesiącach w Dachau (Niemcy), syn zmarłego rolnika Antoniego Jędrzejczyka, ostatnio zamieszkałego w Kucharach i tegoż małżonki Julianny z domu Witczak, zamieszkałej w Kucharach; 2. niezamężna Helena Janeczek, bez zawodu, ur. dn. 15. 1. 1921 r. w Łomnicy, pow. Nowy Tomyśl, obecnie zamieszkała w Łomnicy, pow. Nowy Tomyśl, poprzednio w ostatnich 6-ciu miesiącach w Dachau (Niemcy), córka rolnika Feliksa Janeczka i tegoż małżonki Elżbiety z domu Kozińska, zamieszkałych w Łomnicy, oboje narodowości polskiej, chcą zawrzeć związek małżeński. Kto by wiedział o jakichkolwiek przeszkodach, winien o tym donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Ogłoszenie zapowiedzi winno nastąpić w Łomnicy, Zbąszyniu i „Głosie Wielkopolskim". — Urzędnik Stanu Cywilnego, w zastępstwie: Gaweł T. 11414

Zapowiedź nr 190 Urzędu Stanu Cywilnego na obwód wiejski w Zbąszyniu z dn. 23 października 1945 r. 1. nieżonaty rolnik Władysław Kociołek, ur. dn. 1. 8. 1921 w Krzeczowie, pow. Bochnia, obecnie zamieszkały w Chodenicach, pow. Bochnia, poprzednio w ostatnich 6-ciu miesiącach w Chodenicach, pow. Bochnia, syn zmarłego rolnika Kazimierza Kociołka i tegoż zmarłej małżonki Franciszki z domu Jonak, ostatnio zamieszkałych w Krzeczowie; 2. niezamężna, bez zawodu, Janina Słonina, urodz. dn. 1. 1. 1924 r. w Mosinie, pow. Śrem, obecnie zamieszkała w Jastrzębsku Nowym, pow. Nowy Tomyśl, w ostatnich 6-ciu miesiącach w Jastrzębsku Nowym, pow. Nowy Tomyśl, córka rolnika Jana Słoniny i tegoż małżonki Magdaleny z domu Gadowska, zamieszkałych w Jastrzębsku Nowym, oboje narodowości polskiej — chcą zawrzeć związek małżeński. Kto by wiedział o jakichkolwiek przeszkodach, winien donieść o tym niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego.. Ogłoszenie zapowiedzi winno nastąpić w Jastrzębsku Nowym, Zbąszyniu", „Głosie Wielkopolskim". — Urzędnik stanu cywilnego (w zast.): W. Rybak. 10944

Urzędowe

Obwieszczenie. Na wniosek: Augustyny Kühn z d. Kurzyńska, ur. 30. 4. 1882 w Szamocinie, córki Marcina i Apolonii z d. Dux, zam. w Szamocinie, p. Chodzież; Rozalii Thiel z d. Małachowicz, ur. 21. 12. 1887 w Szamocinie, córki Augustyna i Teodozji z d. Kirstein, zam. w Szamocinie, pow. Chodzież; Stanisława Szprejdy, ur. 19. 4. 1872 w Chawłodnie, pow. Wągrówiec, syna Stanisława i Agnieszki z d. Cholewińska, zam. w Szamocinie, pow. Chodzież; Wandy Szprejdy z d. Osowska, ur. 28. 1. 1885 w Chodzieży, córki Andrzeja i Matyldy z d. Hein, zamieszk. w Szamocinie, wszczęło postępowanie rehabilitacyjne. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi w terminie do dnia 22. 11. 1945 r. Margonin, dnia 12 października 1945 r. Sąd Grodzki. k 600

Sąd Grodzki w Jutrosinie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby wpisane do trzeciej grupy niemieckiej listy narodowej, złożyły wniosek o rehabilitację: 1. Marcin Górski I, urodzony 10 listopada 1892 w Mieszkowie, pow. Jarocin, syn Karola i Antoniny z domu Baranowska, zam. w Jutrosinie, pow. Rawicz, obecnie w więzieniu karnym w Rawiczu; 2. Marcin Górski II, ur. 6 kwietnia 1921 w Sulau, pow. Milicz, syn Marcina i Marii z domu Tschuschke, zam. w Jutrosinie, pow. Rawicz, obecnie w więzieniu karnym w Rawiczu. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców wobec Narodu Polskiego, aby o tem doniosły natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Jutrosinie. Jutrosin, dnia 10 października 1945 r. — Sąd Grodzki. k 563

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Krotoszynie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby: I. Wpisane do II grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste): 1. Ernst Kliem, ur. dnia 31. 10. 1904 w Tomnicach, zamieszkały w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Tomnicach; 2. Oehlke Gertruda, ur. 23. 7. 1908 w Zdunach, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową w Zdunach, obecnie w Czeszewie; 3. Oehlke Anna z domu Rauhut, ur. 21. 9. 1870 w Frejnie, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; 4. Korgiel Józef, ur. 2. 7. 1878 w Konradswaldau, zamieszkały w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; 5. Korgiel Maria z domu Mandrysz, ur. 23. 7. 1876 w Dzimierzach, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; 6. Dudek Agnieszka z domu Berghofer, ur. 12. 7. 1880 w Zdunach, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; 7. Lis Ida z domu Schwarz, ur. 13. 10. 1908 w Chachalni, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; 8. Kaczor Frieda z domu Walther, ur. 28. 2. 1915 w Krotoszynie, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie. II. Wpisane do III grupy niemieckiej listy narodowej: 1. Stache Maria, ur. 28. 7. 1878 w Krotoszynie, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 2. Dittfeld Kazimierz-Mieczysław, ur. 29. 2. 1928 w Chojniku, zamieszkały w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Orpiszewie; 3. Kliem Stefania z domu Witkowska, ur. 6. 10. 1909 w Mokrejwsi, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Tomnicach. III. Wpisane do IV grupy niemieckiej listy narodowej: 1. Pflantz Jadwiga z domu Lesińska, ur. 12. 10. 1898 w Krotoszynie, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 2. Dittfeld Józef, ur. 17. 3. 1894 w Książenicach, zamieszkały w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Orpiszewie; 3. Dittfeld Rozalia z domu Talaga, ur. 24. 11. 1898 w Szklarce-Przygodzkiej, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Orpiszewie; 4. Karolewski Augustyn, ur. 18. 4. 1881 w Zdunach, zamieszkały w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; 5. Karolewska Zofia z domu Zimna, ur. 13. 5. 1882 w Górce, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; 6. Karolewska Pelagia, ur. 26. 10. 1919 w Zdunach, zamieszkała wchwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; 7. Karolewska Jadwiga, ur. 2. 9. 1923 w Zdunach, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; 8. Karolewski Leon, ur. 8. 12. 1928 w Zdunach, zamieszkały w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; 9. Karolewski Stefan, ur. 9. 4. 1930 w Zdunach, zamieszkały w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach;10. Zimmermann Feliks, ur. 8. 7. 1910 w Perzycach, zamieszkały w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; 11. Zimmermann Maria z domu Pasiak, ur. 12. 8. 1910 w Gorzycach-Wielkich, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; 12. Obal Marta z domu Zaremba, ur. 30. 1. 1909 w Wanne-Eickel, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 13. Hubert Ludwika z domu Serafinowska, ur. 15. 1. 1872 w Grabowie, zamieszkała w chwili wpisania na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie, złożyły wnioski o rehabilitację. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby doniosły o tym natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Krotoszynie. Krotoszyn, dn. 26 października 1945 r. Sąd Grodzki. k 637

Zawiadomienie. Sąd Grodzki w Bojanowie zawiadamia, że przeciwko: 1. Karolowi Handke'mu, ur. 7. 3. 1879 r. w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie zamieszkałemu w Bojanowie, pow. Rawicz, wpisanemu do II-giej grupy niemieckiej listy narodowej; 2. Elżbiecie Franciszce Rzeźnik z d. Feuer, ur. 2. 10. 1903 r., w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie zamieszkałej w Poniecu, pow. Gostyń, wpisanej do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej; 3. Marii Antoninie Rzeźnik, ur. 5. 8. 1926 r., w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie zamieszkałej w Poniecu, pow. Gostynń, wpisanej do III-ciej grupy niemieckiej listy narod.; 4. Michałowi Zwiernikowi, ur. 11. 9. 1898 r., w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie zamieszkałemu w Poniecu, pow. Gostyń, wpisanemu do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej; 5. Sabinie Zwiernik, ur. 27. 10. 1929 r., w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie zamieszkałej w Poniecu, pow. Gostyń, wpisanej do IV-tej grupy niemieckiej listy narodowej; 6. Jadwidze Sterra, ur. 13. 10. 1874 r., w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie zamieszkałej w Bojanowie, pow. Rawicz, wpisanej do IV-tej grupy niemieckiej listy narodowej; 7. Marii Sterra, ur. 8. 12. 1879 r., w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie zamieszkałej w Bojanowie, pow. Rawicz, wpisanej do IV-tej grupy niemieckiej listy narodowej; 8. Zofii Grelce z d. Sterra, ur. 4. 4. 1877 r., w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie zamieszkałej w Bojanowie, pow. Rawicz, wpisanej do IV-tej grupy niemieckiej listy narodowej; 9. Helenie Groszewa z d. Derpa, ur. 28. 9. 1883 r., w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie zamieszkałej w Bojanowie, pow. Rawicz, wpisanej do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej; 10. Robertowi Küglerowi, ur. 1. 9. 1877 r., w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie zamieszkałemu w Poniecu, pow. Gostyń, wpisanemu do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej; 11. Stanisławowi Kaczmarkowi, ur. 12. 9. 1911 r., w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie w Poniecu, pow. Gostyń, wpisanemu do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej; 12. Tomaszowi Bojanowskiemu, ur. 28. 12. 1876 r., w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie zamieszkałemu w Bojanowie, pow. Rawicz, wpisanemu do IV-tej grupy niemieckiej listy narodowej; 13. Wiktorii Bojanowskiej, ur. 15. 12. 1900 r., w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie zamieszkałej w Bojanowie, pow. Rawicz, wpisanej do IV-tej grupy niemieckiej listy narodowej; 14. Zofii Bojanowskiej, ur. 2. 11. 1925 r., w dniu 1. 1. 1945 r. i obecnie zamieszkałej w Bojanowie, pow. Rawicz, wpisanej do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, wszczęto na ich wnioski postępowanie rehabilitacyjne. Sąd Grodzki wzywa wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi. Bojanowo, dnia 23. 10. 1945 r. Sąd Grodzki. k 636

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Kościanie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby wpisane na niemiecką listę narodową, względnie zaliczone do jednej z grup uprzywilejowanych przez okupanta zgłosiły wnioski o rehabilitację:

Lp.	Nazwisko i imię	zamieszkały obecnie	w dniu 1 stycznia 1945	w chwili wpisu na listę „VD"
1	Augustyn Maślak	Kościan, aleje Kościuszki 23	Kościan	Kościan
2	Zofia Maślak ur. Maćkowiak	Kościan, aleje Kościuszki 23	Kościan	Kościan
3	Maria Filipowicz ur. Stanek	Śmigiel, Kilińskiego 52	Czarkowo gm. Kościan	Nietążkowo gm. St. Bojanowo
4	Edmund Seifert	Lubiń, gm. Krzywiń	Lubiń gm. Kościan	Lubiń gm. Krzywiń
5	Franciszka Kortus ur. Włodarczak	Grodzisk, ul. Szeroka 31	Czempiń	Czempiń
6	Władysław Kortus	Grodzisk, ul. Szeroka 31	Czempiń	Czempiń
7	Maria Szostak	Kościan, plac Sojuszu 22	Kiełczewo gm. Kościan	Kiełczewo gm. Kościan
8	Reinhold Seifert	Lubiń, gm. Krzywiń	Lubiń gm. Krzywiń	Lubiń gm. Krzywiń
9	Jadwiga Seifert ur. Kustosz	Lubiń, gm. Krzywiń	Lubiń gm. Krzywiń	Lubiń gm. Krzywiń
10	Helena Gorlas ur. Mischke	Kościan, Ks. Bączkowskiego 16	Kościan	Kościan
11	Helena Dienwebel ur. Jagsch	Bielewo, gm. Krzywiń	Krzywiń	Krzywiń
12	Józef Jagsch	Bielewo, gm. Krzywiń	Bielewo	Bielewo
13	Maria Jagsch ur. Grzegorczyk	Bielewo, gm. Krzywiń	Bielewo	Bielewo
14	Stanisław Zimmer	Bielewo, gm. Krzywiń	Bielewo	Bielewo
15	Zofia Zimmer ur. Majchrzak	Bielewo, gm. Krzywiń	Bielewo	Bielewo
16	August Reiss	Czarkowo, gm. Kościan	Czarkowo	Czarkowo
17	Katarzyna Reiss ur. Lehnert	Czarkowo, gm. Kościan	Czarkowo	Czarkowo
18	Maria Kozłowska ur. Sadowska	Czempiń	Czempiń	Łódź, obóz „Andershof"
19	Maksymilian Jagsch	Bielewo, gm. Krzywiń	Bielewo	Bielewo
20	Stanisława Jagsch ur. Demska	Bielewo, gm. Krzywiń	Bielewo	Bielewo
21	Alojzy Jagsch	Bielewo, gm. Krzywiń	Bielewo	Bielewo
22	Stanisława Jagsch ur. Grzegorczyk	Bielewo, gm. Krzywiń	Bielewo	Bielewo
23	Hildegarda Polowczyk ur. Exner	Kościan, ul. Pierackiego 12	Kościan	Kościan
24	Helena Laubach ur. Łopińska	Zgliniec, gm. Krzywiń	Zgliniec	Zgliniec
25	Wiktoria Metzner ur. Matuszak	Lubiń, gm. Krzywiń	Wieszkowo gm. Krzywiń	Wieszkowo
26	Wacław Metzner	Lubiń, gm. Krzywiń	Wieszkowo gm. Krzywiń	Wieszkowo
27	Władysława Metzner	Lubiń, gm. Krzywiń	Wieszkowo gm. Krzywiń	Wieszkowo
28	Janina Metzner	Lubiń, gm. Krzywiń	Wieszkowo gm. Krzywiń	Wieszkowo
29	Kazimiera Metzner	Lubiń, gm. Krzywiń	Wieszkowo gm. Krzywiń	Wieszkowo
30	Marta Seiler ur. Gollert	Bielewo, gm. Krzywiń	Bielewo	Bielewo
31	Joanna Kozłowska	Niełągowo, gm. Kościan	Zbęchy gm. Krzywiń	Zbęchy
32	Franciszek Banach	Doły, gm. Kościan	Doły	Doły
33	Henryk Kmieciak	Kiełczewo, gm. Kościan	Kościan	Sachsenhausen, obóz konc.
34	Helena Kmieciak ur. Józefowska	Kiełczewo, gm. Kościan	Kościan	Kościan
35	Ida Zielińska ur. Tricke	Kościan, ul. Grodziska 25	Kościan	Kościan
36	Gertruda Stoppa	Dalewo, pow. Śrem	Dalewo	Dalewo
37	Jadwiga Stoppa ur. Schober	Dalewo, pow. Śrem	Dalewo	Dalewo
38	Józef Stoppa	Dalewo, pow. Śrem	Dalewo	Dalewo
39	Jan John	Krzywiń	Niemcy, Gau Magdeburg	Krzywiń
40	Stanisława Gruhn ur. Szpoper	Czarkowo, gm. Kościan	Kościan	Niemcy, obóz Ravensbrück
41	Pelagia Matusiak ur. Szpoper	Czarkowo, gm. Kościan	Czarków	Czarkowo
42	Henryk Gruhn	Czarkowo, gm. Kościan	Kościan	Kościan
43	Wilhelm Gruhn	Czarkowo, gm. Kościan	Kościan	Kościan
44	Stanisława Preuhs ur. Kaczor	Kościan, Śmigielska 40	Kościan	Kościan
45	Wanda Jankowska ur. Smentała	Rogaczewo-Wielkie, gm. Krzywiń	Rogaczewo-M. gm. Krzywiń	Rogaczewo-M.
46	Stefan Jankowski	Rogaczewo-Wielkie, gm. Krzywiń	Rogaczewo-M. gm. Krzywiń	Rogaczewo-M. gm. Krzywiń
47	Erna-Maria Rusch ur. Tripke	Kościan, Grodziska 25	Kościan	Kościan
48	Jan-Augustyn Kretschmer	Kościan, Wielichowska 38	Kościan	Kościan
49	Maria Cierniewska ur. Boese	Sępno, II, gm. Kościan	Kościan	Kościan
50	Wawrzyn Zydarczyk	Kościan, Sienkiewicza 29	Kościan	Kościan

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi Grodzkiemu w Kościanie. — Sąd Grodzki. k 570

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8 Kolportaż — Bukowska 3 Tel 78-64. Konto PKO V-4400. Bank Społem 25
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Kolegium. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K—1528